

BP WALENTY WÓJCIK

Archiwa, Biblioteki
i Muzea Kościelne. Tom 7ARCHIWUM I BIBLIOTEKA KAPITUŁY
W SANDOMIERZU

W obszernej sali nad zakrystią katedralną w Sandomierzu, zwanej kapitułarzem, znajduje się cenny, choć ilościowo niewielki, zbiór materiałów archiwalnych, bibliotecznych i muzealnych. Podczas gdy przedmioty mające charakter eksponatów muzealnych czy pamiątek po różnych osobach i wydarzeniach gromadzone były raczej okazyjnie¹, to archiwalia, książki i rękopisy biblioteczne są pozostałością po trwających przez wieki zabiegach kapituły kolegiackiej — od r. 1822 katedralnej o właściwe wytwarzanie, gromadzenie, konserwowanie i udostępnianie dokumentów oraz ksiąg pisanych czy drukowanych.

Kapituła erygowana i uposażona około r. 1186 przez Kazimierza Sprawiedliwego² otrzymywała od monarchów, biskupów i papieży różne uprawnienia i przywileje. Zrozumiała więc była troska kanoników o gro-

¹ Ks. M. Buliński (Monografia miasta Sandomierza. Warszawa 1879 s. 244—246) wlicza portrety papieży: Innocentego XI, Innocentego XII i Klemensa XI, arcybiskupa gnieźnieńskiego Floriana Kazimierza Czartoryskiego, biskupów krakowskich — Konstantyna Felicjana Szaniawskiego, Kajetana Sołtyka i Feliksa Turskiego, biskupów sandomierskich — Stefana Hołowczyca, Adama Prospera Burzyńskiego, Joachima Józefa Goldtmanna i Józefa Juszyńskiego, prałatów i kanoników sandomierskich — Jana Długosza, Alberta Lipnickiego, Jana Radwańskiego, Dominika Lochmana, Mikołaja Leopoldowicza, Józefa Olechowskiego, Macieja Gorelskiego oraz osób świeckich — kanclerza Jana Zamojskiego, króla Jana Sobieskiego i księcia Jerzego Rakoczego. Na s. 347 wspomina o rękawiczkach, które według tradycji miały być własnością królowej Jadwigi i o pamiątkach zgromadzonych przez siebie. Na uwagę zasługuje tzw. relikwiarz grunwaldzki w kształcie krzyża, ofiarowany kapitułom przez króla Władysława Jagiełłę po zwycięstwie w 1410 r. Podczas ostatniej wojny władze okupacyjne wywiozły go do Niemiec. Po r. 1945 został on rewindykowany i złożony w kapitułarzu sandomierskim. Obecnie znajdują się w kapitułarzu także portrety późniejszych biskupów, prałatów i kanoników sandomierskich oraz różne pamiątki darowane w znacznej części przez ks. Jana Wiśniewskiego. Niektóre obrazy, gobeliny i kilimy będące własnością kapituły katedralnej przechowywane są w miejscowym muzeum diecezjalnym oraz w domu biskupim.

² Kodeks dyplom. Małopolski. Wyd. F. Piekosiński. T. 1. Kraków 1876 s. 5, nr II. J. Długosz: Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis. T. 1. Cracoviae 1863 s. 301; Buliński, jw. s. 156; Ks. J. Koceniak: Katedra

madzenie dokumentów wyrażających te prawa. Następnie nabożeństwa chórowe, stanowiące istotne zadanie kapituły kolegiackiej oraz zajęcia duszpasterskie wymagały starań o utrzymywanie ksiąg liturgicznych, ascetycznych i kaznodziejskich. Te przedmioty będące zaczątkiem archiwum i biblioteki przechowywane były w skrzyni oraz w szafie umieszczonej zapewne w zakrystii. Najprawdopodobniej biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki rozbudowując prezbiterium kolegiaty wznosił także od strony północnej wąską a długą zakrystię i nad nią zbudował salę do posiedzeń kapituły³. W sali tej umieszczono skrzynię masywnie okutą i kunsztownie zamykaną, w której przechowywane były pieniądze i dokumenty kapituły. Książki ustawiano w szafach. Obok biblioteki kanonickiej istniał księgozbiór mansjonarzy, którzy sprawowali służbę Bożą i pełnili duszpasterstwo. W r. 1588 biblioteka mansjonarska znacznie powiększyła się na skutek darów złożonych przez kanoników Kacpra Cichockiego i Macieja Kłosińskiego. Dlatego też biskup Jerzy Radziwiłł polecił umieścić szafy z książkami w zakrystii przeznaczonej dla niższego duchowieństwa kolegiaty⁴. Nieco późniejsze źródła mówią o lokowaniu nowych książek w kapitularku dla użytku kanoników. Gdy rozrastających się zasobów biblioteki kanonickiej nie można było pomieścić w zwykłych szafach, archidiakon Stefan Żuchowski sprawił w r. 1710 do kapitularku jednostronne regały na książki⁵. Dopasowano je do ścian i przedzielono nimi kapitularku na dwie części. Do przechowywania pism i mniej ważnych dokumentów przeznaczone były specjalne szuflady w stojących na środku sali komodach. Ten stan urządzenia kapitularku zachował się zasadniczo po dzień dzisiejszy. W r. 1932 wysunęła kapituła projekt restauracji sali swych posiedzeń. Najpierw jednak zajęto się odnawianiem zabytków w kościele katedralnym.

W statutach i uchwałach kapitulnych wyodrębniano stale „*bibliotheca mansjonariorum*“. Natomiast zbiory przechowywane w kapitularku nazywano bądź archiwum, bądź biblioteką, bądź znów skarbcem. Wytwarzający i przechowujący źródła rękopiśmienne mało odróżniali jednostki archiwalne od bibliotecznych⁶. Wpływała na to również jedność lokalu kapitulnego i zarządu całości zbiorów.

Narodzenia N.M.P. w Sandomierzu 1360—1960. *Kron. Diec. sand.* R. 53: 1960 s. 86. Działalność Kapituły rozpoczęła się niewątpliwie po konsekracji kościoła kolegiackiego w 1191 r.

³ Skośna przypora między północną nawą boczną a kapitularkem świadczy o późniejszej przybudowie. W r. 1792 poszerzono zakrystię według projektu architekta ks. Józefa Karsznickiego. *Kocenia k.*, jw. Tamże. R. 54: 1961 s. 25.

⁴ Znajdowała się ona za ołtarzem kaplicy mansjonarskiej, przerobionej później na kaplicę Najśw. Sakramentu.

⁵ *Buliński*, jw. s. 243.

⁶ W uchwałach kapituły spotykamy wzmianki o chowaniu pieniędzy w „archiwum“, dokumentów w skarbcu, „praw“ w bibliotece i o nabywaniu drukowanych ustaw sejmowych dla „archiwum“.

Niniejsze opracowanie jest przede wszystkim próbą przedstawienia w perspektywie historycznej zabiegów kapituły o gromadzenie i konserwowanie materiałów archiwalnych i bibliotecznych. Następnie podaje ono informacje o ich stanie dzisiejszym. Jako źródła rękopiśmienne wykorzystano akta kapituły sandomierskiej w 11 tomach od 1581 r.⁷ Pojedyncze szczegóły zaczerpnięto także z ksiąg oficjałatu okręgowego w Sandomierzu, zachowanych od r. 1522, z akt miasta Sandomierza od r. 1500 oraz z archiwum miejscowej Kurii Diecezjalnej. Źródło do badania dziejów archiwum i biblioteki kapitulnej stanowią również zapiski na rękopisach i drukach przechowywanych w kapitulniku.

I. A R C H I W U M

1. ORGANIZACJA

a) ZARZĄD ARCHIWUM

Jakkolwiek przy kościele kolegiackim a później katedralnym funkcjonował poza kapitułą urząd archidiacona od 1198 r.,⁸ oficjałat okręgowy od 1398 r.,⁹ i parafia od 1717 r.,¹⁰ to jednak kanonicy interesowali się wyłącznie archiwaliami mającymi związek z prawami i działalnością kapituły, podporządkowanego jej duchowieństwa i zależnych od niej pracowników świeckich. Inne z wymienionych instytucji same troszczyły się o wytwarzanie, przechowywanie i udostępnianie swych materiałów archiwalnych. Po likwidacji archidiaconatu i oficjałatu przekazano zachowane po nich akta do archiwum kapitulnego¹¹. Do końca XVIII w. czyli do czasu reorganizacji dawnej diecezji krakowskiej zespół archiwalny przechowywany w kapitulniku był jednolity. Służył on jako zabezpieczenie dowodów do praw i przywilejów posiadanych przez kapitułę oraz ułatwiał kontynuację jej działalności zgodnie z panującymi zwyczajami i ustaloną tradycją.

Nadzór nad archiwum kapitulnym sprawowali przede wszystkim biskupi krakowscy. Podczas wizytacji kanonicznych w Sandomierzu przyjmowani oni byli specjalnie w kapitulniku i kontrolowali archiwum. Wśród różnych zarządzeń powizytacyjnych wydawane były także posta-

⁷ W katalogu archiwum kapituły opisane są one pod sygnaturą 171—181 włącznie. Skrót: AKS = Archiwum Kapituły Sandomierskiej.

⁸ T. Siłnicki: Organizacja archidiaconatu w Polsce. Lwów 1927 s. 112 przyp. 4.

⁹ Ks. P. Bober: Najstarsze księgi oficjałatu sandomierskiego. *Pol. sacra*. R. 4: 1951 s. 155—159.

¹⁰ Ks. J. Wiśniewski: Katalog prałatów i kanoników sandomierskich — Acta actorum capituli. Radom 1928 s. 128—129.

¹¹ W ten sposób zachowały się w archiwum kapitulnym niektóre księgi wizytacji dokonywanych przez archidiaconów i blisko połowa akt oficjałatu. Natomiast archiwalia parafialne zostały przeniesione w r. 1934 wraz z parafią do kościoła św. Józefa w Sandomierzu.

nowienia dotyczące akt i ksiąg kapitulnych. Zasadnicze źródło prawa dla archiwum stanowiły statuty kapitulne, zachowane od 1629 r.¹² Zarządzenia biskupie i statuty realizowane były przez uchwały, podejmowane zazwyczaj na posiedzeniach generalnych kapituły.

Bezpośrednim wykonawcą zarządzeń biskupich i uchwał kapitulnych odnoszących się do archiwum był zasadniczo prałat kustosz. Ze względu jednak na liczne jego obowiązki¹³ pisanie akt zajmował się, jak stwierdzili kanonicy w 1612 r. a później statuty kapitulne, „*antiquo iure et consuetudine*“ wicekustosz¹⁴. Atoli już w tym czasie przyjęta była praktyka, że na wypadek nieobecności, choroby czy niedołęstwa wicekustosza angażowała kapituła jednego z mansjonarzy do pełnienia funkcji notariusza czyli do pisania protokołów i sporządzania dokumentów. W r. 1650 wicekustosz Szymon Dzierżęga zrzekł się obowiązków notariusza. Kapituła wybrała na to stanowisko jednego z wikariuszy. Kanonicy nie byli jednak zadowoleni z tego posunięcia, gdyż po dwu latach ingerował biskup ustanawiając wicekustosza Tomasza Szydłowskiego notariuszem publicznym „*sacra auctoritate apostolica*“ i nakazując mu pełnienie obowiązków notariusza, jak pisanie protokołów posiedzeń kapituły, sporządzanie dekretów, zobowiązań, pokwitowań, nakazów itp.¹⁵ Było to wszakże rozwiązanie tymczasowe, gdyż po kilku latach znów spotykamy urząd odrębnego notariusza kapituły.

Przyczyną tych zmian była niewątpliwie rosnąca ilość pracy kancelaryjnej. Dlatego też powtarzały się narzekania na opieszałość notariuszy i groźby karania ich karą 15 grzywien. Dopiero w r. 1766 w uznaniu „*laboris et obsequii*“ notariusza przyznano mu śladem innych większych kościołów wynagrodzenie w wysokości połowy dochodów kanonickich i wyznaczono mieszkanie urzędowe w pobliskim domu księży emerytów. Równocześnie zobowiązała kapituła notariusza do stałej rezydencji. Powołany w ten sposób notariusz Sebastian Jan Pisulewski ufundował w r. 1770 wraz z archidiakonem Janem Radwańskim, wzorem kościoła katedralnego w Krakowie, beneficjum prałata kanclerza, przeznaczając na ten cel 20.000 florenów¹⁶. Ponieważ to nowe beneficjum miało być równocześnie wynagrodzeniem za pracę kaznodziejską, do pisania akt angażowano nadal notariuszy spośród miejscowych mansjonarzy. Po erygowaniu w r. 1818 diecezji w Sandomierzu zniesiona została w kapitule

¹² Omówił je ks. J. Gajkowski; Ustawy kapituł kolegiackiej i katedralnej sandomierskiej. *Kron. Diec. sand.* R. 6: 1913 s. 275—285, 305—312, 339—346; R. 7: 1914 s. 65—70, 97—102, 185—190, 217—220; R. 8: 1915 s. 76—81, 109—115; R. 9: 1916 s. 33—35. Ostatnie statuty z 1931 r. wydano drukiem: *Statuta illustrissimi capituli cathedralis Sandomiriensis. Sandomiriæ 1931 ss. 47.*

¹³ Por. Koceniak, jw. *Kron. Diec. sand.* R. 53: 1960 s. 146.

¹⁴ AKS 171 k. 136; 173 s. 821.

¹⁵ AKS 171 k. 260, 301.

¹⁶ AKS 173 k. 648. Por. Koceniak, jw. s. 146.

godność kanclerza. Nie zatrudniano też do wspomnianych prac specjalnych notariuszy, ale funkcje sekretarza kapituły objął jeden z młodszych kanoników. Praktyka ta utrzymuje się po dzień dzisiejszy.

Notariusze składali przysięgę, że będą realizować uchwały kapitulne, że nie wydadzą akt nikomu nie uprawnionemu i że dochowają tajemnicy. Uchwały kapituł partykularnych mogli oni zgodnie z dawnym zwyczajem wpisywać do księgi dopiero po aprobacie dokonanej przez kapitułę generalną. Notariusze przechowywali u siebie w mieszkaniu poza księgami aktualnie pisanymi raptularze i pieczęć kapituły. W razie wyjazdu obowiązani byli zostawić wszelkie pisma i pieczęć u wiceprokuratora kapituły. Pewien nadzór nad pracą notariuszy sprawował wicekustosz.

W wytwarzaniu a jeszcze więcej w gromadzeniu i w przechowywaniu materiałów archiwalnych brali udział na zlecenie kapituły poszczególni kanonicy i osoby przez nich upoważnione. Przede wszystkim prokurator troszczył się o całość mienia kapituły i miał on nie tylko kupować księgi i materiały piśmienne, ale wraz z prokustozsem i notariuszem odpowiadał za wypożyczone akta i dokumenty pod karą 10 grzywien oraz zakazu wejścia do kościoła¹⁷. Następnie miał nadzór nad sporządzaniem kopii z archiwum kapitulnego i referował na posiedzeniach o materiałach rozproszonych czy zagubionych. Kapituła wyznaczała nieraz poszczególnych kanoników do spisania inwentarza dokumentów, sporządzenia kopii z akt grodzkich czy ziemskich, do odebrania akt pożyczonych, do przeprowadzenia kwerendy archiwalnej. W ważniejszych sprawach delegowano dwu kanoników z upoważnieniem dobrania sobie pomocników. Na kosztu tych czynności przeznaczała kapituła ze swej kasy odpowiednie kwoty pieniężne. Za dokumenty dotyczące poszczególnych prebend kanonickich odpowiadali zasadniczo aktualni beneficjaci. Składali je do archiwum kapitulnego i dysponowali nimi. W wyjątkowych wypadkach oddawali kanonicy na przechowanie do archiwum kapituły materiały dotyczące parafii przez nich administrowanych.

Porządkowanie archiwum zlecano zazwyczaj prokuratorowi kapituły, wyznaczając dla wybranych przez niego pomocników odpowiednie wynagrodzenie. Gdy na skutek rozbiorów Polski majątki kapitulne zostały odcięte kordonem granicznym i nie było funduszków na prowadzenie prac archiwalnych, na prośbę kapituły podejmowali się niektórzy kanonicy uporządkowania archiwum. Troskę o całość zbiorów archiwalnych powierzano zgodnie ze statutem jednemu z kanoników.

¹⁷ Statut kapituły zatwierdzony w 1629 r. przez administratora diecezji kard. Jana Alberta. Por. G a j k o w s k i, jw. s. 220.

b) SPORZĄDZANIE I PRZECHOWYWANIE AKT

Kanonicy nie odróżniali registratury od archiwum, ale posiadany zasób materiałów traktowali jako jedną całość, służącą za pomoc do sprawnego działania kapituły i do zabezpieczenia jej majątku oraz praw gospodarczych i przywilejów. Z biegiem czasu zaczęto podobnie troszczyć się o dokumenty i księgi dotyczące poszczególnych beneficjów i instytucji związanych z kapitułą. Zauważyć można, że z czasem, gdy sytuacja majątkowa Kościoła stawała się coraz trudniejsza, kładziono większy nacisk na właściwe prowadzenie ksiąg i zabezpieczenie dokumentów. W drugiej połowie XVIII w. podkreślano również inny cel prowadzenia archiwum — „*ad informandam posteritatem*“.

Z prac bieżących, które można nazwać kancelaryjnymi, podstawowe znaczenie miało wpisywanie protokółów posiedzeń kapitulnych do specjalnej księgi zwanej *Acta actorum Capituli*¹⁸. Wytyczne dla działalności kanoników i niższego duchowieństwa zawarte były w uchwałach kapituł generalnych czyli rocznych, zwoływanych zazwyczaj na dzień 9 września, po uroczystości tytułu świątyni kolegiackiej (święto Narodzenia N. Marii Panny). Sekretarz sporządzał najpierw brulion protokołu w specjalnej księdze a później wpisywał go do księgi posiedzeń, przekreślając brudnopis skośną linią. Należy przyjąć, że tekst brulionu aprobowany był przez obecnych. Księga z czystopisami, nazywana „nową“ przechowywana była w archiwum. Ponieważ kapituły partykularne musiały realizować uchwały powzięte przez kapitułę generalną, dlatego też w r. 1659 postanowiono, aby notariusz pod karą 15 grzywien w ciągu dwóch tygodni sporządzał czystopis protokołu kapituły generalnej¹⁹. Sekretarz obowiązany był pilnować terminarza czynności od jednej kapituły generalnej do drugiej. Postanowienia kapituł partykularnych mogły być w myśl starożytnego zwyczaju wpisane do księgi dopiero po zaaprobowaniu ich przez kapitułę generalną czyli większą. Protokoły posiedzeń kapituł tygodniowych wpisywano prawdopodobnie do odrębnej księgi. Przy załatwianiu ważniejszych spraw kanonicy badali, jakie były uchwały dawniejszych kapituł nawet sprzed kilkudziesięciu lat. W r. 1652 biskup Piotr Gembicki nakazał, aby prałat sprawujący jurysdykcję notował przed swym wyjazdem w aktach kapituły generalnej lub tygodniowej, kto ma być jego zastępcą²⁰. Wydaje się, że tradycyjne prowadzenie ksiąg kapitulnych nie ulegało większym zmianom w ciągu wieków.

W życiu prawnym kapituły ważną rolę spełniały statuty zatwierdzone

¹⁸ Prokurator nabywał księgę oprawną w deski obciążnięte skórą z tłoczonymi herbami i napisami. Księgę zamykały klamry. Późniejsze księgi mają już zwykłe oprawy. Prace introligatorskie wykonywano w Sandomierzu.

¹⁹ AKS 171 k. 382.

²⁰ AKS 171 k. 315.

przez biskupa. Dlatego konieczne było posiadanie przez członków kapituły odpowiednich tekstów. Początkowo wpisywano poszczególne zarządzenia biskupie do księgi posiedzeń. Dopiero kardynał Jerzy Radziwiłł nakazał podczas wizytacji w 1595 r., aby dwaj członkowie kapituły zebrali je w jedną księgę i przedstawili do aprobaty. Statuty wyrastały ze zwyczajów i praktyk miejscowych. Spisywał je zazwyczaj na zlecenie biskupa jeden z kanoników, potem wręczał innym kopie projektu i po przyjęciu na kapitule generalnej odsyłało je do Krakowa, celem uzyskania aprobaty biskupiej. W r. 1767 nakazano, aby w ten sam sposób sporządzić dla wikariuszy odpowiednie *leges*, ułożone zgodnie z zarządzeniami biskupa²¹. W ślad za nimi ułożono statuty dla psalterzystów. Księgi ze statutami szybko ulegały zużyciu. Dlatego też w r. 1768 zdecydowano, aby prokurator nabył nową księgę i polecił przepisać do niej obowiązujące statuty. Druga, równoległa księga miała służyć do użytku codziennego w kolegiacie.

Książ dokumentujących działalność gospodarczą kapituły, ściśle biorąc, nie prowadzono. Prokurator czy inny kanonik notował wydatki ale tylko na określone inwestycje. Równocześnie żądano, aby na dwa tygodnie przed kapitułą generalną prokurator złożył pisemne sprawozdanie z dochodów uzyskanych w ciągu roku z dóbr kapitulnych. Kapituła badała wykaz i udzielała absolutorium. Dopiero w XVIII w. zażądali kanonicy, aby prokurator sprawił księgę, do której miał wpisywać wpływy. Wtedy też wspomniany jest w aktach rejestr dochodów i wydatków na dystrybucjeienne. Wykazy koniecznych wydatków, np. na utrzymanie chorych kapłanów, na żołnierzy itp. przedstawiać miał prokurator kapitulie zwyczajnej. Polecano też, aby zatroszczyć się o akta umów zawartych i krzywd ponoszonych przez kapitułę w sprawach majątkowych oraz zebrać w jedną księgę całość uchwał i zarządzeń dotyczących gospodarowania posiadanym mieniem. Pieniądze przechowywane były w skrzyni, zwanej skarbcem, znajdującej się w kapitulniku. Od czasu do czasu zarządzano tzw. *praenumeratio pecuniae*, czyli sprawdzenie zawartości kasy, którego dokonywali dwaj kanonicy w obecności prokuratora kapituły.

Więcej troski okazywały kapituły generalne o sporządzanie inwentarzy przedmiotów złotych i srebrnych przechowywanych w skarbcu, książek, sprzętów, szat liturgicznych itp. W r. 1636 stwierdzono, że od wielu lat nikt nie spisywał inwentarza i dlatego dwaj kanonicy otrzymali zlecenie wykonania tej pracy. Mimo ponowień nakazu, inwentarza nie było także w następnych latach. Nowe polecenie otrzymał wicekustosz, aby spisać do księgi wykaz cenniejszych ruchomości i aby corocznie porów-

²¹ Statuty kapituły znane są z lat 1629, 1751, 1762, 1823, 1844 i 1931.

nywać inwentarz ze stanem faktycznym. Statuty z 1762, 1823 i 1844 r. przepisywały weryfikację inwentarzy na kapitule generalnej co 3 lata. Przy powtarzających się poleceniach podkreślano, ażeby inwentarz był prowadzony w dwóch egzemplarzach, czysto, bez wycierań i poprawek i aby zostawiać czyste karty na dopisywanie przybytków. Księgi inwentarzowe przeglądali kanonicy i zatwierdzali biskupi podczas wizytacji. W końcu XVIII w. spotykamy inwentarze specjalne, dotyczące poszczególnych obiektów, np. domów kanonickich, budynku szkolnego czy też poszczególnych grup ruchomości, np. szat liturgicznych, muzykaliów, przedmiotów wydanych na skarb narodowy podczas powstania Kościuszkowskiego itp.²² Zatrudniano też geometrów do sporządzania map wsi kapitulnych. W r. 1864 zobowiązała kapituła kanoników, aby każdy z nich przedłożył na ręce prokuratora swój testament.

Od początku XVII w. powtarzają się w źródłach nakazy kapituły, aby, śladem innych katedr i kolegiat, prowadzić rejestr aniwersarzy. Zaczęto od zobowiązania prokuratora, żeby do nabytej księgi wpisywał według miesięcy wigilie i rocznice, w które należało odprawiać nabożeństwa. Dla pamięci celebrujących sesja w 1639 r. postanowiła, aby w zakrystii kanonickiej wywieszać wypisane z tego rejestru aniwersarze przypadające na bieżący tydzień. Wicedziekan wikariuszów obowiązany był odnotowywać spełnione powinności. Poza tym zobowiązania dotyczące aplikacji mszy św. odnotowywali poszczególni beneficjaci w swych prywatnych księgach. Dopiero w połowie XVIII w. powzięto uchwałę, aby zaprowadzić księgę zobowiązań mszalnych całości kleru kolegiackiego i w niej czynić adnotacje o odprawionych mszach św. Księga ta była stale wyłożona w zakrystii. Nad dokonywaniem adnotacji czuwać miał wicekustosz i zdawać sprawozdanie na kapitule generalnej.

Kapituła zabiegała również, aby zabezpieczyć posiadane archiwalia przez wpisywanie ich do ksiąg i sporządzanie kopii. Chodziło przede wszystkim o prawa i przywileje kapituły i kościoła kolegiackiego. Prokurator kapituły otrzymywał często zlecenia, aby zatrudnił za odrębnym wynagrodzeniem odpowiedniego kopistę, który by przepisywał dokumenty do specjalnej księgi. Z biegiem czasu rozszerzał się zakres kopiowanych pism obejmując dokumenty i wykazy dotyczące dziesięcin, legatów, czynszów, dzierżaw, pożyczek itp.²³ Na polecenie kapituły udawali się wyznaczeni kanonicy do akt ziemskich, grodzkich czy miejskich, aby dokonać wypisów albo też porównać otrzymane kopie z orygina-

²² Po przeniesieniu parafii z kościoła św. Piotra do kolegiaty kapituła upominała niejednokrotnie wikariuszy, aby utrzymywali rejestr parafian zobowiązanych do spowiedzi wielkanocnej i aby pilnie prowadzili metryki.

²³ Przepisywanie dyplomów znajdujących się w archiwum kapitulnym zainicjował w r. 1933 ks. Jan Wiśniewski a po nim kontynuował tę pracę ks. Andrzej Wyrzykowski.

łami. Sporządzano też w dwóch egzemplarzach inwentarz przywilejów oraz praw kapituły i kościoła, podpisany przez dwóch prałatów. Jeden egzemplarz inwentarza przechowywany był w archiwum a drugi miał pod ręką wicekustosz lub notariusz. Biskup kontrolował inwentarze podczas wizytacji. Niekiedy ingrosowano ważniejsze dokumenty królewskie czy papieskie do akt ziemskich lub do akt miejscowego oficjałatu, celem zabezpieczenia się na wypadek ewentualnego procesu. Przywileje odpustowe, np. bullę Bonifacego VIII z 1296 r.²⁴ kopiowano w wielu egzemplarzach, w celu wywieszenia odpisów na drzwiach kościoła i odczytywania ich z ambony.

Przy zestawianiu przekazów źródłowych o prowadzeniu ksiąg możemy zauważyć, że do czasu rozbiorów Polski praca kancelaryjna stale się rozrastała. Coraz więcej doceniano jej potrzebę i wzorowano się także na innych kościołach, szczególnie na świątyni katedralnej w Krakowie. Kapituła dążyła do objęcia dokumentacją całości swych praw i funkcji kościelnych. Wyrazem podnoszącego się poziomu prac nad powiększaniem i zabezpieczaniem archiwaliów były częste podziękowania, składane w XVIII w. przez kapitułę poszczególnym kanonikom za wzorowe prowadzenie akt. Zmiana sytuacji kapituły po rozbiorach Kraju odbiła się na rozwoju archiwum. Przede wszystkim odcięcie majątków kapitulnych Żabno i Opoczka przez kordon graniczny spowodowało zmniejszenie się ilości załatwianych spraw. Następnie po utworzeniu diecezji sandomierskiej szereg agend dawnej kapituły kolegiackiej przejęła kuria diecezjalna²⁵. Kapituła ograniczyła się do prowadzenia księgi swych posiadzeń partykularnych i generalnych.

c) UTRZYMANIE ARCHIWUM

Jak wskazuje zapiska z początku XVII w., całe archiwum kapitulne mieściło się wówczas w skrzyni ustawionej w kapitulniku. Akta ważniejsze, np. dokumenty królewskie wkładano do zamkniętego pudełka, które przechowywano we wspomnianej skrzyni z aktami. Gdy ilość akt narastała, wyróżniano archiwalia cenniejsze, przechowywane w sposób tradycyjny oraz księgi i pisma mniej ważne, umieszczone w „schowaniu zwykłym“ czyli najprawdopodobniej w szufladach.

W r. 1743 poleciła kapituła generalna dwóm kanonikom, aby posegregowali akta i te, które zawierają przywileje i dowody na posiadanie

²⁴ Monumenta Poloniae historica. T. 3 Lwów 1878 s. 73—74; Wiśniewski, jw. — Acta actorum capituli s. 56—57 pod r. 1646. Wartość źródłową tej bulli omówił St. Łazar: Rozwój przestrzenny Sandomierza X—XIII w. *Roczniki humanist.* T. 6: 1958 zesz. 5 s. 52—53 i przyp. 138. Autor nie zauważył jednak, że bulla Bonifacego VIII z 1296 r. nie jest autentyczna. Por. Koceniak, jw. s. 85 przyp. 2.

²⁵ W archiwum kurii diecezjalnej przechowywane są akta kapitałów po skonfiskowanych majątkach oraz znaczna część korespondencji kapitulnej.

praw przez kapitułę, zwinęli w rulony, podpisali²⁶ i ułożyli w miejscach odpowiednich. Później inwentaryzowano te akta. Praca ta jednak musiała iść opornie, gdyż w uchwałach kapituły powtarza się polecenie, aby wicekustosz i prokurator na nowo zrewidowali archiwum, zebrali dokumenty dotyczące uposażenia oraz praw kapituły i kościoła a także sporządzili ich sumariusz. Na następnej kapitule generalnej mieli oni złożyć sprawozdanie z dokonanych prac. Przez wykonanie tych zleceń zostałyby uporządkowane jedynie materiały odnoszące się do spraw najbardziej aktualnych. W rzeczywistości stan inwentaryzacji archiwum, jak świadczą późniejsze narzekania, niewiele posunął się po umówieniu specjalnego notariusza, który miał obowiązek rezydować przy kolegiacie. Tak samo opracowanie spisu akt nie zawsze było dokładne, gdyż raz po raz ujawniały się *dubia in registis*. Kapituła delegowała wtedy jednego z kanoników do wyjaśnienia wątpliwości i złożenia sprawozdania na najbliższym posiedzeniu. W badanym okresie nie zdołano wszakże wyjść poza wykorzystywanie archiwum do potrzeb aktualnej administracji.

W samym przechowywaniu akt zauważyć można objawy troskliwości o zachowanie pamiątek przeszłości. Bez wiedzy kapituły nie wolno było, pod groźbą kar, zabierać akt ani też w nich cokolwiek zmieniać. Gdy w r. 1607 niektórzy członkowie kapituły poczynili na marginesach akt pewne uwagi o osobach zmarłych, narażając przez to ich sławę, kapituła generalna poleciła kanonikowi pozacierać dopiski atramentem i podpisać się pod każdą ingerencją. Równocześnie zagrożono, że na przyszłość za umieszczanie głos będzie grozić wykluczenie z posiedzeń kapituły i pozbawienie dystrybucji chórowych przez 3 lata²⁷. Groźbę zastosowania tej sankcji karnej powtórzono później.

Wśród duchowieństwa i świeckich ustaliła się opinia, że archiwum kapitulne dobrze i pewnie przechowuje posiadane materiały. Dlatego też w XVIII w. najpierw poszczególni kanonicy zwracali się z prośbą o przyjęcie na przechowanie dokumentów i pism odnoszących się do ich beneficjów. Jest też przykład przyjęcia depozytu z obcej diecezji²⁸. Następnie sesja generalna polecała gromadzić dokumenty odnoszące się do nieruchomości i praw majątkowych kapituły, np. dziesięcin w obcych diecezjach. Przekazywano też do archiwum akta odebrane od wójtów i sołtysów wsi kapitulnych, wysyłano kanoników po odpisy dokumentów z archidiecezji gnieźnieńskiej itp. Wszystkie te czynności były przeprowadzone z upoważnienia i pod kontrolą kapituły generalnej.

²⁶ „Iura et munimenta huiusmodi distinguant et in singulas plicas convolvant et subscribant“. AKS 172 k. 443v.

²⁷ AKS 171 k. 124v.

²⁸ Kanclerz diecezji w Kamieńcu Podolskim złożył 3 IX 1768 depozyt, który schowano „in scrinio ac fasciculo alias zawinięcie cons:stens obsignatum“. AKS 173 s. 601.

Po zmianie stosunków majątkowych kapituły w okresie porozbiorowym i sytuacji prawnej na skutek utworzenia w Sandomierzu stolicy diecezji ustała praca w archiwum kapitulnym. Przyjmowano wprawdzie resztki akt oficjałatu, archidiaconatu, niektórych parafii i miast oraz materiały składane przez kanoników lecz nikt nie sporządzał już sumariuszy ani inwentarzy. Podczas przekazywania części ksiąg do nowoutworzonej biblioteki miejscowego seminarium duchownego oddano tam nawet niektóre archiwalia, np. akta procesów o majątki wikariuszy katedralnych oraz pojedyncze tomy akt oficjałatu czy archidiaconatu. Dopiero podczas drugiej wojny światowej ks. Andrzej Wyrzykowski zajął się porządkiem archiwum²⁹.

2. KORZYSTANIE Z ARCHIWUM

Jakkolwiek dopiero w aktach z r. 1782 spotykamy wzmiankę o zobowiązaniu się nowowyznanego notariusza pod przysięgą, że dekretów i akt kapitulnych oraz jakichkolwiek dokumentów nikomu nie wyda z archiwum bez wiedzy i zgody kapituły³⁰, to jednak trzeba przyjąć, że praktykę składania tego rodzaju zobowiązań zachowywano już wcześniej.

Przed wszystkim chodziło o wypożyczenie akt posiedzeń kapituły. Akta te odnosiły się zazwyczaj do spraw wewnętrznych tej instytucji i interesowały tylko prałatów i kanoników. Statuty kapitulne od r. 1762 powtarzały zasadę, że księgi z protokołami posiedzeń wydawać można do przeczytania tylko tym spośród gremium kapituły, którzy rezydują w Sandomierzu. Wypożyczający obowiązani byli do natychmiastowego zwrotu. Norma ta była wyrazem dawnej praktyki.

Następnie aktualna była sprawa korzystania z dokumentów przechowywanych w archiwum. Przed wszystkim sama kapituła musiała nieraz wysyłać swe dokumenty do Trybunału Koronnego, gdzie toczyły się procesy o jej prawa majątkowe. Czynił to prokurator na zlecenie kapituły generalnej. Po skończonym procesie otrzymywał on nakaz wycofania dokumentów. Niekiedy trzeba było wysłać z dokumentami dwóch kanoników na sejmik do Opatowa, aby tam wobec zebranej szlachty bronili praw majątkowych kapituły. Poszczególni kanonicy wypożyczali często dokumenty i pisma odnoszące się do ich prebend. Kapituła próbowała w różny sposób zabezpieczyć zwrot wypożyczonych archiwaliów. Jak wskazują źródła z XVI w., kanonicy mogli wypożyczać jedynie za zgodą kapituły generalnej, która polecała wicekustoszowi opisywać zwłaszcza wydane pergaminy w protokole posiedzenia. Już wtedy musiały ginąć dokumenty zabierane przez kanoników procesujących się w Trybunale

²⁹ Ks. W. Wójcik: Ks. Andrzej Wyrzykowski (1879—1955), *Archiwa, Bibliot. kośc.* T. 2: 1961 zesz. 1/2 s. 300.

³⁰ AKS 174 s. 17.

Koronnym, gdyż kapituła żądała od wypożyczających złożenia własnoręcznego rewersu i groziła cenzurami w wypadku zaniedbania zwrotu po zakończonym procesie. Oprócz tego notowano wypożyczenia w specjalnym zeszycie. Statuty kapitulne z 1629 r. zezwalały na wydawanie dokumentów ale tylko na przeciąg jednego roku. Termin ten miał być zaznaczony w rewersie. Jako sankcję karną przepisano dla pożyczającego suspensę od wejścia do kościoła a dla prokuratora wydającego dokument — 10 grzywien kary. Z przypomnień powtarzających się w protokółach z XVIII w., aby wypożyczać tylko za rewersem, trzeba wnioskować, iż statuty odnoszące się do zabezpieczenia zwrotu dokumentów kapitulnych nie były zachowywane. Potwierdzają to narzekania, że kanonicy od lat nie oddają dokumentów, oraz groźby wykluczenia od wejścia do kościoła i innych nieoznaczonych kar. Wydaje się, że prokurator przy wydawaniu pism traktował rzecz na sposób koleżeński a kanonicy nie zawsze zwracali uwagę na termin zwrotu. Czasem były też przeszkody w spełnieniu przyjętych zobowiązań.

W drugiej połowie XVIII w. bywały wypadki, że sądy asesorskie zwracały się do kapituły o wydanie różnych dokumentów. Zasadniczo spełniano te prośby, polecając tylko, aby prokurator kapituły prowadził rejestr wypożyczonych dokumentów z zaznaczeniem: kiedy, komu i co wypożyczono. Trudniejsza była sprawa, gdy sąd świecki na wniosek powoda żądał dokumentów w procesie przeciw kapitule. W celu ustrzeżenia się przed tym niebezpieczeństwem w statutach z 1762 r. postanowiono, aby nie wydawać dokumentów z archiwum wtedy, gdy jest obawa użycia ich na szkodę kapituły lub jej członków. Chociaż przepis ten powtarzał się także i w następnych statutach, to jednak w wypadkach, gdy sąd świecki żądał dokumentów a kapituła miała obawy, że dokumenty te posłużą ograniczeniu jurysdykcji czy praw kościelnych, zwracano się po decyzję do biskupa krakowskiego. Specjalny charakter miało żądanie władz austriackich w 1780 r., aby przed czerwcem 1781 r. dostarczyć do Lwowa, ówczesnej stolicy Galicji i Lodomerii, oryginały dowodów własności dóbr nieruchomości i kapitałów. Wchodziło w grę wpisanie dokumentów do ksiąg państwowych. Kapituła generalna zleciła tę sprawę swemu prokuratorowi. Dokumenty wysłane do Lwowa, mimo usilnych starań ze strony kapituły, nie wróciły już do Sandomierza. Wyrazem zwiększonej troski o całość zasobów archiwalnych było zarządzenie nakazujące kontrolę, czy jednostki uwidocznione w rewersach wróciły na dawne miejsce.

W okresie porozbiorowym, gdy zmniejszyło się znaczenie prawne archiwum kapitulnego dla sądów, nie spotyka się wiadomości o wypożyczaniu akt czy dokumentów. Rosła natomiast wartość naukowa zbioru

rów. Dlatego też osoby prywatne i instytucje zwracały się o wypożyczenie dokumentów czy kodeksów z aktami³¹. Po przykrych doświadczeniach ze zwrotem wypożyczonych materiałów kanonicy radzili zainteresowanym, aby wykorzystali archiwalia na miejscu.

Od dawna natomiast przeprowadzali kanonicy wyznaczani na posiedzeniu kapituły kwerendy archiwalne w celu wyjaśnienia nasuwających się wątpliwości prawnych. Najczęściej chodziło o prawa majątkowe kapituły, np. wysokość należnych jej czynszów lub też o uprawnienia innych osób wobec kapituły, np. czy rajcy sandomierscy posiadają prawo prezentowania kandydatów na niektóre beneficja przy kolegiacie. Z nakazu kapituły przeprowadzali również kwerendy kanonicy na zlecenie różnych instancji kościelnych. Tak np. w r. 1672 czyniono na prośbę przeora klasztoru dominikanów w Sandomierzu poszukiwania za dowodami kultu 40 zakonników tegoż konwentu zamordowanych w r. 1260 przez Tatarów. Na żądanie Kongregacji Obrzędów poleciła kapituła w 1707 r. jednemu z kanoników, aby na podstawie dawnych dokumentów i zeznań świadków zebrał materiały odnoszące się do kultu męczenników sandomierskich i przesłał je do Rzymu³². Na zlecenie biskupa płockiego Michała Poniatowskiego prosił w 1777 r. kanonik Krzysztof Żórawski o sporządzenie i przesłanie mu do Warszawy odpisu statutów kapitulnych. W tym celu kapituła wynajęła specjalnego kopistę³³. W XIX i XX w., gdy praca w archiwum ustała, wyjaśniano badaczom naukowym, że na miejscu mogą sami przeprowadzać kwerendę na określony temat.

3. ZASÓB ARCHIWALNY

a) ZAWARTOŚĆ ARCHIWUM W ŚWIETLE ŹRÓDEŁ HISTORYCZNYCH

Akta posiedzeń kapituły mające spośród ksiąg archiwalnych podstawowe znaczenie dla działalności wspomnianej instytucji zachowały się od 1581 r. Nie są to jednak akta najstarsze. Miejscowe źródła wspominają o uchwałach kapitulnych od 1512 r.³⁴ Można przyjąć, że już w XV w. kapituła sandomierska prowadziła swe akta.

Powstaje pytanie, czy poza księgami protokołów posiedzeń kapituły

³¹ W r. 1901 zarząd Akademii Umiejętności w Krakowie zwrócił się o wypożyczenie dokumentów oryginalnych z XIII—XV w. oraz kopiarza dokumentów miejskich. Kapituła odpowiedziała, że gotowa jest udostępnić te materiały na miejscu. Podczas drugiej wojny światowej wypożyczył jeden tom akt miejscowy pisarz Roman Koseła. Po aresztowaniu Koseły Niemcy oddali akta do ratusza. Stamtąd przeszły one prawdopodobnie do któregoś z archiwów państwowych.

³² AKS 173 s. 580. Korespondencja w tej sprawie miała miejsce już w r. 1757. Por. Wiśniewski, jw. — Acta actorum s. 168.

³³ AKS 173 s. 931. Por. Ks. S. Biskupski: Krzysztof Żórawski — polski kanonista XVIII stulecia. *Aten. kapł.* T. 51:1949 s. 234—252; 312—335. Odb. ss. 119.

³⁴ Wr. 1588 powoływano się na uchwały z r. 1512, 1521 i 1560. AKS 171 k. 37v.

generalnej przechowywano także księgi kapituł partykularnych i tygodniowych. W zaleceniach wizytacyjnych biskupa Piotra Gembickiego z 1652 r. czytamy, że obok akt kapituły generalnej winna być specjalna księga z uchwałami kapituł tygodniowych oraz partykularnych³⁵. Można przypuszczać, że istniały zapiski z postanowieniami kapituł tygodniowych, ale raczej nie przechowywano ich w archiwum ze względu na ich doraźny charakter. Natomiast wzmianka o księdze posiedzeń kapituł partykularnych pozostała tylko zwykłym zaleceniem, gdyż w zachowanych księgach tak przed wspomnianą datą jak i po niej spotyka się oprócz protokółów kapituły generalnej sprawozdania z kilku kapituł zwykłych w ciągu roku. Jeśli zaś idzie o akta wspomniane w protokóle z 20 maja 1652 r. zawierające statuty, dekryty, zarządzenia i inne postanowienia, nie przechowywano ich w archiwum, gdyż były to najprawdopodobniej wyjątki z protokółów posiedzeń kapituły wpisane do odrębnej księgi oraz odczytywane częściami na zebraniach tygodniowych prałatów i kanoników. Notowane w źródłach od połowy XV w. księgi legatów, czynszów, wydatków prokuratora kapituły oraz *Liber beneficiorum Capituli* przechowywane były zapewne w archiwum. Natomiast księgi aniwersarzy i księgi zobowiązań mszalnych ogółu duchowieństwa kolegiaty wprowadzone w XVII i w XVIII w. miały znaczenie podręczne do codziennego użytku w zakrystii. W archiwum przechowywano inwentarze skarbcza, sprzętów kościelnych, praw i przywilejów kapituły oraz świątyni kolegiackiej, pożyczek, raptularze akt itp. Jakkolwiek niektóre z wyliczonych wykazów nie obejmowały większej ilości pozycji, to jednak wpisywano je do oprawnej książki pozostawiając czyste karty na uzupełnianie ewentualnych przybytków.

Ze specjalną pilnością przechowywano w archiwum dokumenty pergaminowe, wystawiane dla kapituły i jej kościoła. Świadczy o tym fakt, że przy wzmiankach o dokumentach w protokóle posiedzeń kapituły podkreślano zawsze tę cechę. Najstarsze pergaminy pochodziły z XIII w. Ginęęły one jednak najczęściej wskutek wypożyczenia ich do prowadzenia procesów³⁶. To samo należy powiedzieć o dokumentach papierowych³⁷.

Z innych pism, składanych do archiwum, wymieniają źródła poza dokumentami, odnoszącymi się do poszczególnych kanonii czy beneficjów posiadanych przez członków kapituły, również o pismach kierowanych do kapituły przez sądy asesorskie i ziemskie, trybunał Królestwa, magi-

³⁵ AKS 171 k. 315.

³⁶ Nie spotyka się obecnie np. dokumentu odnoszącego się do wsi Świerże Wielkie z 1496 r. Pergamin ten wypożyczony został w 1597 r. kanonikowi prowadzącemu proces. AKS 171 k. 91.

³⁷ Nie ma np. dokumentu z 1557 r. dotyczącego Świerż Wielkich. AKS 171 k. 91.

strat Sandomierza lub innych miast, o prośbach pracowników kolegiaty, o zażaleniach ludności wsi kapitulnych, o podaniach cechów sandomierskich, katechumenów i neofitów, o rejestrach zdeponowanych przedmiotów, o rewersach osób pożyczających pieniądze czy inne ruchomości, o zarządzeniach władz okupacyjnych, o testamentach kanoników itp. Ustaliła się też w XIX w. praktyka, że spadkobiercy zmarłych członków kapituły przekazywali do archiwum w kapitulniku ich pisma, listy, dokumenty osobiste, pamiątki itp.

Spośród pism sporządzanych przez kapitułę i składanych do archiwum wymienić należy sprawozdania z przeliczeń pieniędzy, spisy różnych ruchomości, wyciągi z innych archiwów³⁸, publiczne oświadczenia przy różnych okazjach, np. homagium dla cesarza austriackiego Franciszka II z 1796 r. i in. Choć w XIX w. zaczęto składać kopie pism wysyłanych przez kapitułę, nie przyjęło to jednak form regularnej biurowości.

Pomimo licznych napadów wojsk nieprzyjacielskich na Sandomierz i powtarzających się pożarów źródła nie wspominają o większych stratach w materiałach archiwalnych przechowywanych w kapitulniku. W tradycji kapituły żywe było natomiast wspomnienie o stracie dokumentów, wysłanych do Lwowa na żądanie władz austriackich w 1780 r. Niesłuszne jest zdanie ks. M. Bulińskiego³⁹, że do intabulacji oddano wtedy wszystkie oryginalne dokumenty. W r. 1780 żądano przecież dowodów na posiadane kapitały i nieruchomości znajdujące się po prawej stronie Wisły. Podczas pierwszej wojny światowej, Austriacy okupujący Sandomierz, zabrali część ksiąg archiwalnych. Trudno jest jednak ustalić, które to były tomy⁴⁰. W r. 1924 sąd wojskowy w Krakowie zwrócił 3 kodeksy zabrane w czasie wojny przez inż. Hauke-Bossaka⁴¹.

Nie spotykamy wzmianek w źródłach, kiedy i w jaki sposób dostały się do archiwum kapitulnego księgi i dokumenty odnoszące się do miej-

³⁸ Np. sporządzona z akt kościoła katedralnego w Krakowie kopia dokumentu z 1166 r. określającego uposażenie kościoła św. Piotra i Pawła w Sandomierzu. AKS 174 s. 327.

³⁹ Monografia m. Sandomierza s. 241. Omyłkowo podał Buliński, że wysyłka akt nastąpiła w 1787 r.

⁴⁰ W r. 1934 kapituła podała na żądanie władz wojewódzkich we Lwowie, które otrzymały wówczas pewne archiwalia z Wiednia, że Austriacy zabrali z kapitulnika sandomierskiego: 1) Acta actorum Officialatus Sandomiriensis od połowy XVI w. wstecz, 2) Acta obligationum, donationum et quietationum Capituli Sand., 3) Acta sessionum Capituli maioris et minoris, 4) Regesta denarii S. Petri, 5) dyplom Bolesława Wstydlivego nadającego kapitulie posiadłości, które stanowiły podstawę jej uposażenia. Wykaz ten, choć zredegawany został z zastrzeżeniem, o ile można się zorientować, był jednak przesadny. Żadnych akt nie zwrócono wtedy.

⁴¹ Z korespondencji między sądem wojskowym w Krakowie a Kurią Diecezjalną w Sandomierzu trudno ustalić, jakie materiały zawarte były w owych kodeksach.

scowego archidiakonatu, oficjałatu, parafii, klasztorów, stowarzyszeń religijnych itd. Prawdopodobnie składano je najpierw po wygaśnięciu wspomnianych instytucji w końcu XVIII w., kiedy to nikt nie myślał o wywożeniu archiwaliów do Krakowa a nie widziano innego właściwego miejsca dla tych materiałów. Tak samo po przeniesieniu stolicy diecezji z Kielc do Sandomierza w 1818 r. i po kasatach klasztorów składano niektóre archiwalia w kapitulnarzu. Podobnie też burmistrzowie różnych miast, nie mający odpowiednich pomieszczeń do przechowywania dawnych ksiąg, chętnie oddawali posiadane archiwalia pod opiekę kapituły sandomierskiej.

b) ZACHOWANE MATERIAŁY ARCHIWALNE

Poza wiadomościami podanymi przez ks. Bulińskiego przy opisie kapitulnarza⁴² i podobiznami 22 pergaminów z XIII—XVI w., które ogłosił ks. J. Wiśniewski⁴³, ogólną informację o zawartości całego archiwum znajdujemy w pracach E. Chwalewika⁴⁴ i E. Randt'a⁴⁵. Zaznaczyć też należy, że od czasów ks. Bulińskiego archiwum wzbogaciło się o akta i dyplomy, które m. in. darował ks. J. Wiśniewski. Dodano też niektóre pergaminy z opraw ksiązek. Informacje Chwalewika oparte zostały na relacji ustnej a nie na katalogu. Tak samo publikacja Randt'a uwzględnia informacje podane w toku opracowywania inwentarzy podczas okupacji, kiedy to pominięto niektóre pozycje z obawy przed wywiezieniem ich do Niemiec.

Dokładniej możemy zorientować się w zasobach rękopisów i dokumentów archiwum kapitulnego na podstawie katalogu, który opracował ks. Andrzej Wyrzykowski podczas ostatniej wojny i w pierwszych latach powojennych. Ks. Wyrzykowski nie zawsze inwentaryzował akta według zespołów, ale raczej na sposób biblioteczny, tj. w porządku ułożenia ich na półkach. Niniejszy artykuł stara się podać wykaz archiwaliów według instytucji, które je wytworzyły.

Katalog rękopisów w zawiera na 18 kartach dużego formatu 236 pozycji, w czym 224 księgi⁴⁶ o charakterze archiwalnym. Znaczna więk-

⁴² Monografia s. 241—242.

⁴³ *Diplomata regum Poloniae et privilegia cardinalium Polonorum*. Warszawa 1928.

⁴⁴ *Zbiory polskie*. T. 2. Warszawa 1927 s. 182—183.

⁴⁵ *Die Archive des Generalgouvernements. Die Burg Jg. 2:1941 s. 70.*

⁴⁶ Dwa numery 182—183 opuścił przez omyłkę autor katalogu. Do rękopisów bibliotecznych trzeba zaliczyć 10 pozycji: *Silva rerum 1632—1683*, sygn. 136; *Formulare non decretorum 1670*, sygn. 138; *Chronicon compendiosum provinciae Reformatorem O. F. M. 1621—1680*, sygn. 66; *Chronologia provinciae Reformatorem O. F. M. ab a. 1721*, sygn. 64; *Projekt nowego kodeksu polskiego z 1776 r.*, prawdopodobnie autorstwa Andrzeja Zamojskiego, sygn. 232; *Deductio chronologico-historica domus Radomiensis S. Martini 1784*, sygn. 71; *Mszalik unicki* (drukowany, z tłumaczeniem polskim) w rękopisie, sygn. 151; *Górski K. ks.: Krótka wiadomość o klasztorze św. Krzyża 1851*, sygn. 75; *Pikusa, dr ppłk. dypl.: Znaczenie przemysłu*

szość kodeksów posiada oprawę współczesną. Do dziejów kapituły, psalterzystów i mansjonarzy odnosi się 47 pozycji. O samej kapitule czytamy w 34 kodeksach: Akta posiedzeń kapituły z lat 1581—1933 w 11 tomach⁴⁷, sygn. 171—181; Protokół wizytacji biskupa Kazimierza z Lubny Lubieńskiego w 1717 r., sygn. 40; Wykaz beneficjów kapituły, odpisany w XVIII w. z *Liber beneficiorum* Długosza, sygn. 141; *Liber beneficiorum Ecclesiae Collegiatae Sandomiriensis* z lat 1714—1715, sygn. 130; *Summarium inscriptionum et iurium Capituli Sandomiriensis*, sygn. 133; Wyciąg z ksiąg lustracji w r. 1789, sygn. 193; Księga rewizji dóbr kapitulnych Żabno i Opoczka w r. 1720 i 1742, sygn. 54; Rachunki gospodarze dóbr Żabno i Opoczka z lat 1641—1687, sygn. 55; *Liber perceptae et expensae census a summa capitali 7000 flor. in bonis Zajezierze et Ostrołęka* 1759—1840, sygn. 57; Konsygnacja prałatur i kanonii kolegiaty sandomierskiej 1800—1855, sygn. 227; Akta obecnych na nabożeństwach z lat 1844—1874, 5 ksiąg, sygn. 45—49; Dziennik korespondencji z lat 1845—1892, 3 księgi, sygn. 221—223; Akta kasowe prokuratora kapituły z lat 1772—1932, 4 księgi, sygn. 58, 129, 156, 157; Akta dóbr kanonickich w Turbii z lat 1746—1760, sygn. 53; Akta procesu kanonika prebendy kunickiej z klasztorem klarysek w Krakowie z 1684 r., sygn. 69.

Ksiąg dotyczących kolegiaty, kolegium mansjonarzy, psalterzystów i muzyków oraz zobowiązań mszalnych zachowało się 13: Akta fabryki kościoła z lat 1750—1806 i 1872—1888, 2 tomy, sygn. 59—60; Inwentarze sprzętów kościelnych złotych i srebrnych z lat 1716—1795, 2 tomy, sygn. 38—39; Konsygnacja majątku mansjonarzy z r. 1800, sygn. 226; Akta psalterzystów i muzyków z lat 1683—1812, 5 tomów, sygn. 36, 37, 61, 77, 224; Kontrola obligacji mszalnych z lat 1755—1757, sygn. 26; Księgi wpływów za aniwersarze z lat 1750—1803, 2 tomy, sygn. 56, 228.

Archiwalia do dziejów parafii kolegiackiej a później katedralnej, organizacji religijnych z nią związanych, i zależnego od kapituły domu księży emerytów obejmują 24 tomy: Księga mszy św. za parafian z lat 1843—1909, sygn. 154; Księga uchwał dozoru kościelnego z lat 1922—1929, sygn. 159; Księgi kasowe parafii z lat 1888—1926, 3 tomy, sygn. 162, 165, 170; Księga rachunkowa wikariuszy katedralnych z lat 1857—1874, sygn. 164; Rachunki pokładnego na cmentarzu katedralnym 1891—1913, sygn. 155; Księgi Sodalicji Mariańskiej z lat 1683—1857, 9 tomów sygn. 142—150; Księgi III Zakonu św. Franciszka z lat 1911—1936, 3 tomy, sygn. 166—168; Księgi bractwa Trzeźwości, sygn. 161; Lista członków

dla obrony państwa, „maszynopis“, sygn. 234; Rewera A. ks.: Sprawozdanie z działalności sekcji czytelników ludowych i kolportażu pism przy komisji szkolnej komitetu ratunkowego na powiat sandomierski 1916—1918, sygn. 235.

⁴⁷ Tom obejmujący akta od r. 1933 jest jeszcze w trakcie pisania.

Związku Katolickiego 1908—1920, sygn. 169; Akta domu księży emerytów 1701—1813, 3 tomy, sygn. 50—51, 225.

Niewiele, gdyż tylko 7 ksiąg pozostało po archidiakonach sandomierskich: Opis dochodów archidiakonatu w XVII w. (z wieloma odpisami dokumentów), sygn. 131; Inwentarz sprzętów kościelnych parafii archidiakonatu z r. 1650, sygn. 41; Protokoły wizytacji archidiakonatu z lat 1676—1694, 3 tomy, sygn. 42—44; Akta archidiakona Rafała Rościckiego z lat 1706—1713, 2 tomy, sygn. 68, 128.

Akta oficjałatu okręgowego w Sandomierzu zachowały się w 26 tomach z lat 1522—1771, sygn. 101—126. W archiwum znajduje się również tom najdawniejszych, zdaje się, akt oficjałatu okręgowego w Tarnowie z lat 1534—1575, sygn. 22⁴⁸.

Akta czynności pontyfikalnych przechowywane są w 2 księgach: biskupa sufragana w Sandomierzu Wojciecha Boxa-Radoszewskiego z lat 1787—1796, sygn. 127 i biskupa Joachima Goldtmanna sufragana wrocławskiego i ordynariusza sandomierskiego z lat 1836—1851, sygn. 63.

Dość liczny jest zbiór akt różnych parafii obejmujący 55 pozycji. Są to przeważnie księgi metrykalne dostarczone bezpośrednio przez proboszczów lub złożone przez członków kapituły: Księga ochrzczonych parafii Biała Mazowiecka z lat 1711—1725, sygn. 231; Akta urodzonych, zaślubionych i zmarłych oraz pomiary pól w parafii Góry Wysokie z lat 1810—1856, 18 tomów, sygn. 195—211, 73; *Codex diplomaticus ecclesiae Koprzywnicensis* — kopia, sygn. 152; Inwentarze i księgi ochrzczonych parafii Mniszek z lat 1663—1778, 2 tomy, sygn. 229—230; Erekcja prebendy przy kaplicy w Ossolinie w 1769 r., sygn. 76; Metryki ślubów w parafii Ptkanów z lat 1695—1794, sygn. 18; Metryki chrztów i ślubów od r. 1647, Akta procesu przeciw Żydom i sprawy prowadzonej przez X. Stefana Żuchowskiego z jezuitami o parafię w latach 1698—1714, Akta altarii Nawiedzenia N. M. P., Erekcja i księga bractwa św. Anny w kościele św. Piotra i Pawła w Sandomierzu z lat 1593—1718, razem 8 tomów, sygn. 23—25, 34—35, 132, 134, 137; Księga rachunkowa parafii św. Józefa w Sandomierzu z 1934 r., sygn. 236; Akta chrztów, ślubów i zmarłych parafii Słupia Stara i Nowa z lat 1599—1775; Kopia aktu inkorporacji tejże parafii do klasztoru św. Krzyża z 1678 i akt erekcji szpitala w Słupi Nowej w 1682 r., razem 10 ksiąg, sygn. 11—15, 185—187, 16—17; Akta chrztów parafii Staszów z lat 1614—1752, 3 tomy, sygn. 19—21; Akta ochrzczonych i zaślubionych w parafii Sulisławice z lat 1765—1797, 2 tomy, sygn. 32—33; Spis praw parafii Szczeglice z 1746 r., sygn. 70; Metryki ochrzczonych, zaślubionych i zmarłych pa-

⁴⁸ Por. Ks. W. Wójcik: Oficjałat okręgowy w Tarnowie w latach 1535—1575. *Prawo kanon.* R. 2: 1959 nr 12 s. 385—390.

rafii Trójca z lat 1711—1829, 5 tomów, sygn. 27—31; Proces o orzeczenie obrazu N. Marii P. w Tuligłowach jako cudownego czyli słynącego łaskami w 1747 r., sygn. 74.

Po odliczeniu rękopisów bibliotecznych tylko 3 pozycje reprezentują archiwalia zakonne: *Promptuarium privilegiorum conventus S. Spiritus Sandomiriae anno 1596*, sygn. 52; *Census ordinarii conventus Climontoviensis Ord. Praed. 1703—1770*, sygn. 67; *Acta dismembrationis provinciae Ord. Fr. Min. de Observ. 1741—1752*, sygn. 65.

Do grupy akt staromiejskich należą: Zapis czyli ziemszczyzna prawa rogowego w Janikowie z lat 1768—1798, sygn. 81; Akta miejskie Lasocina z lat 1763—1811, sygn. 83; Akt wieczystych protokołów górnej części miasta Ożarowa z lat 1785—1811, sygn. 82; Akta radzieckie, wójtowskie, podatkowe i kasowe Sandomierza oraz cechów i organizacji sandomierskich z lat 1500—1921, 34 tomy, sygn. 84—100, 62, 139—140, 153, 158, 160, 194, 212—220, 233; Akta Szpici Starej i Nowej — radzieckie, wójtowskie i podatkowe z lat 1431—1809, 15 tomów, sygn. 1—10, 188—192; Akta miejskie Zawichosta z lat 1767—1798, 3 tomy, sygn. 78—80.

Reszta pozycji obejmuje: Rozkład hiberny w województwie krakowskim i sandomierskim w r. 1675, sygn. 72; Diariusz sejmu grodzieńskiego z 1744 r., sygn. 135; Ofiara na wojsko stałe z dochodów świeckich i duchownych powiatu sandomierskiego z 1789 r., sygn. 184; Księga rachunkowa majątku ziemskiego (prawdopodobnie w Łoniewie) w 1918 r. sygn. 163.

Ks. A. Wyrzykowski opracował również dokumenty przechowywane w archiwum. Sporządził on najpierw chronologiczny inwentarz 357 dokumentów, podając na 25 kartach dużego formatu dokładny opis zewnętrzny i streszczenie każdego dyplomu. Pomocą przy tym były rejestry znajdujące się na odwrocie poszczególnych dokumentów. Następnie, z wyjątkiem kilku dawniejszych kopii, przepisał ks. Wyrzykowski dyplomy na maszynie. Chciał przez to ułatwić orientację badaczom naukowym i oszczędzić szereg nadniszczonych pergaminów i papierów. W niektórych wypadkach można było odczytać tylko dwie pierwsze cyfry roku wystawienia dyplomu i oznaczyć tylko wiek zachowanego pisma.

Katalog podaje 284 dyplomów pergaminowych⁴⁹ i 73 papierowych, w tym 330 oryginałów i 27 kopii. Pod względem chronologicznym 1 dokument będący wypisem z *Liber beneficiorum* Długosza⁵⁰ odnosi się do XII w. (1191 r.), 7 — do XIII w., 24 — do XIV, 67 — do XV, 96 —

⁴⁹ Zestawienie ogłoszone przez Randt'a, jw. s. 70 podaje tylko 99 dyplomów.

⁵⁰ Jest to „Privilegium erectionis ecclesiae S. Mariae in Sandomiria” — wypis uwierzytelniony w kancelarii biskupiej w Kielcach dnia 13 października 1688 r. J. Długosza (*Liber beneficiorum*. T. 1 s. 301—302) podaje błędną datę 1121 zamiast 1191.

do XVI, 66 — do XVII, 78 — do XVIII i 18 — do XIX w. Wszystkie dokumenty pisane były w języku łacińskim.

Pod względem treści do kapituły i kościoła kolegiackiego, beneficjów i praw majątkowych członków kapituły oraz duchownych i świeckich pracowników kolegiaty odnoszą się 132 dokumenty, do innych kościołów, parafii, klasztorów i osób duchownych — 151 oraz do różnych instytucji i osób świeckich — 74 dyplomy.

Więcej niż połowę dyplomów odnoszących się do kapituły, gdyż 73 na 132, stanowią dokumenty wystawione przez monarchów polskich. Poza kopią erekcji kościoła kolegiackiego z XII w. zachowały się 4 takie dokumenty z XIII w. Odnoszą się one do nadań dóbr ziemskich oraz immunitetów od prawa ksiązęcego i przywilejów prawa kościelnego. Z XIV w. mamy tylko 3 dokumenty kapitulne wystawione przez monarchów. Zawierają one potwierdzenia dawnych nadań i udzielenie poszczególnych przywilejów gospodarczych. Spośród 22 dokumentów odnoszących się do kapituły w XV w. tylko 2 wystawione były przez królów; dotyczyły one aprobaty dawnych przywilejów i nadania prawa magdeburskiego niektórym wsiom kanonickim. Najwięcej, bo 53 dokumenty kapitulne, zachowały się z XVI w., w czym 42 pochodzą od monarchów. Zawarte są w nich potwierdzenia nadań i przywilejów z XIII w. oraz nowych praw majątkowych, szczególnie czynszów i inkorporacje parafii do beneficjów kapituły. Liczne są poza tym delegacje królewskie do rozstrzygnięcia sporów ze szlachtą. Wyrazem ówczesnych stosunków jest także żądanie przedłożenia przywilejów kapitulnych na sejmie w 1558 r. Na 14 dokumentów z XVII w. tylko 6 wystawionych było przez króla. Dotyczyły one nie tylko sporów ze szlachtą o granice dóbr ziemskich i o różne prawa majątkowe ale też i zatargów z magistratem sandomierskim. Wynikiem ówczesnych potrzeb były nakazy królewskie dla wojska, aby uszanowało przywileje dóbr kapitulnych. Dokumentów odnoszących się do kapituły w XVIII w. zachowało się 35, w czym 15 pochodzi od królów. Treścią tych dyplomów są poza aprobatą przywilejów i drobnymi nadaniami nowych praw, decyzje monarsze w sporach majątkowych kapituły z miastem Sandomierzem oraz akty zgody króla na inkorporacje beneficjów, podziału dochodów pochodzących z nich i prezentacje na godności kapitulne. Charakterystyczne są także nakazy monarsze dla poddanych kapituły, aby okazywali posłuszeństwo.

Dyplomów papieskich dla kapituły mamy tylko 22. W tym 1 pochodzi z XVI w. — Leon X bierze w 1512 r. pod opiekę dobra kapitulne, 1 z XVII w. — wyrok delegata papieskiego kard. Jakuba Cavallarina z 1696 r. w sporze z klasztorem św. Andrzeja w Krakowie oraz 20 z XVIII w. Dotyczą one dyspens od kumulacji beneficjów, nadań

koadiutorii z ekspektatywami, sporów z jezuitami o parafię św. Piotra w Sandomierzu i przede wszystkim odpustów: dla poszczególnych ołtarzy, dla wiernych śpiewających czy słuchających w kolegiacie litanię Loretańską, uczestniczących w nabożeństwach piątkowych oraz ogólne nadanie kolegiacie takich odpustów, jakie posiada bazylika św. Piotra w Rzymie.

Dokumentów biskupich zachowało się tylko 6. W tym 3 z XV w.: z udzieleniem odpustu dla kolegiaty, z rozstrzygnięciem sporu o szkołę z parafią św. Piotra w 1434 r. i z nadaniem kustodii w 1495 r., 2 — z XVI w.: nadanie prałatury w 1512 r. i rozstrzygnięcie sporu o dziesięcinę z parafią w 1523 r. oraz 1 dokument z XVII w.: ustanowienie kolegium psalterzystów w kolegiacie w 1681 r.

Od niższych urzędników kościelnych i świeckich oraz od osób prywatnych pochodzi 31 dokumentów odnoszących się do kapituły. Z XV w. mamy 17 dyplomów. Dotyczą one zmiany wsi, nabycia placów, ugody o granice między wsiami, o wykup sołectw, o szkołę w Sandomierzu, o jatki w mieście oraz zapisów rozstrzygnięć spraw spadkowych. Te same sprawy stanowią treść 8 dokumentów z XVI w. Natomiast 6 dyplomów z XVII w. odnosi się do uposażenia kolegium psalterzystów i kapeli w kolegiacie, oddzielenie parafii św. Pawła w Sandomierzu od kanonii kaznodziejskiej i przyznania tytułu doktora obojga praw kanonikowi Stefanowi Żuchowskiemu.

Licniejszą grupę tworzą dokumenty odnoszące się do różnych instytucji kościelnych. Na 151 dyplomów tego typu 31 pochodzi od monarchów polskich. Z XIII w. jest pergamin Bolesława Wstydliwego z 1254 r. z nadaniem uposażenia i przywilejów dla klasztoru norbertanek w Imbramowicach. Wiek XIV reprezentują 2 dokumenty: potwierdzenie praw kościoła gnieźnieńskiego przez Kazimierza W. w 1357 r. i zezwolenie udzielone przez Jadwigę dominikanom sandomierskim na kupno nieruchomości w 1399 r. Praw majątkowych tychże dominikanów dotyczą dwa spośród czterech dyplomów z XV w. Z dwóch następnych jeden zawiera potwierdzenie praw dla beginiek sandomierskich z 1453 r., a drugi — zezwolenie opatowi sulejowskiemu w 1484 r. na urządzenie jarmarków w Skrzynnie. Zgodę na kupno placu dla wspomnianych beginiek wyraża dyplom z XVI w. Inne spośród 8 dokumentów z tego stulecia dotyczą: nadania parafii w Brudzewicach, potwierdzenie praw kościoła w Gorzycach, zezwolenie plebanowi radomskiemu na nabycie czynszu, uposażenia szpitala i altarii w Ćmielowie oraz zezwolenia dla burmistrza Sandomierza na sprzedaż czynszu mansjonarzom krakowskim. Z XVII w. zachowało się 9 dyplomów monarchów: potwierdzenie erekcji klasztoru reformatów w Stopnicy w 1633 r.

oraz w Solcu i w Kazimierzu nad Wisłą w 1641 r., praw benedyktynek sandomierskich i norbertanek w Imbramowicach, następnie uposażenie parafii w Markowskiej oraz aprobata przywilejów dla mieszczan w Skrzynnie, podległych opatowi sulejowskiemu. Podobne sprawy spotykamy w 7 dokumentach monarszych z XVIII w.: potwierdzenie przywilejów dla mieszczan w Skrzynnie, udzielone na prośbę opata sulejowskiego i dla benedyktynek sandomierskich, nominacja Walentego Arcemberskiego na prepozyturę w Wiślicy w 1704 r. i na opactwo w Koprzywnicy w 1706 r., nadanie dla franciszkanów w Biskupicach oraz zwolnienie dóbr duchownych od obowiązku płacenia nadwyżki podymnego ponad ordynaryjne.

Papieskich dyplomów dla instytucji kościelnych posiada archiwum 34. Z XV w. zachowały się 4 dyplomy: nadanie biskupstwa agrieńskiego Ściborowi ze Ściborzyc, kopia bulli Bonifacego IX z zatwierdzeniem przywilejów i posiadłości zakonu dominikańskiego w 1401 r., dekret legata papieskiego polecający biskupowi krakowskiemu i włocławskiemu opiekę nad szkołą św. Piotra w Sandomierzu z 1435 r. i nadanie odpustów kościołowi w Chlewiskach przez kolegium kardynalskie w 1471 r. Na wiek następny przypadają tylko 2 dokumenty: zezwolenie opatowi sulejowskiemu na erekcję szpitala i kościoła św. Ducha w Skrzynnie w 1525 r. oraz wyznaczenie wicekonserwatorów dla diecezji krakowskiej w 1527 r. Od końca wieku XVI wzrasta ilość aktów papieskich. Z wieku XVII mamy 6 pergaminów: nadanie biskupstwa łuckiego Stanisławowi Dąbskiemu biskupowi w Chełmie w 1676 r., wyznaczenie sędziów delegowanych do rozpatrzenia sporu o dziesięciny kościoła w Samborcu i Gierczycach oraz nadania odpustów arcybractwu literackiemu w Koprzywnicy i bractwu św. Anny w Skrzynnie i w Borkowicach. Poza zezwoleniem ks. Konstantemu Trojanowskiemu na kumulację beneficjów proboszczowskich w Gorzkowicach i w Sławnie 14 spośród 15 dyplomów z XVIII w. odnosi się do nadań odpustów: bractwu św. Anny w Sieciechowie, Opatrzności Bożej w Piekoszowie, Męki Pańskiej w Borkowicach i Różańca św. w Wojciechowicach oraz kościołom parafialnym w Jeżowie, w Przybysławicach, w Promniku, w Czermnie, w Samborcu i św. Pawła w Sandomierzu, a wreszcie kościołowi i klasztorowi benedyktynek sandomierskich. W dokumentach z XIX w. w liczbie 7, pomijając sprawę odpustu dla kościoła św. Michała w Sandomierzu, pojawia się nowa problematyka: delegacje księży do prowadzenia procesów małżeńskich i do udzielania dyspens od przeszkód do zawarcia małżeństwa, a następnie prawo nadawania przywileju ołtarza osobistego, udzielania błogosławieństwa papieskiego na godzinę śmierci i poświęcania dewocjonalii.

Dokumentów biskupich odnoszących się do instytucji kościelnych zachowało się 27. Z XIV w. mamy 3 pergaminy dotyczące dziesięcin kościoła w Koniemłotach i w Gierczycach. Problem ten porusza jeden spośród 7 dyplomów z w. XV: potwierdzenie ugody o dziesięciny między kościołem w Drzewicy i w Nieznamierowicach w 1440 r. Poza tym znajdujemy prośbę kapituły gnieźnieńskiej o zatwierdzenie wyboru Tomasza Strzypińskiego na arcybiskupstwo w Gnieźnie w 1453 r., aprobatę erekcji i nadanie odpustów bractwu tkaczy przy kościele św. Jana w Radomiu i przy kościele parafialnym w Koprzywnicy oraz przyznanie przywilejów dla arcybractwa literackiego i ustanowienie mansjonarzy w Koprzywnicy. W 6 dyplomach z XVI w. czytamy o wcieleniu parafii Drzewica do uposażenia tamtejszych mansjonarzy, o aprobacie zapisu czynszu dla tegoż kolegium, o erekcji bractwa św. Anny w Chlewiskach i bractwa szewskiego przy kościele w Kunowie, o utworzeniu kapelanii i altarii przy kościele parafialnym w Radomiu, o konsekracji wyrestaurowanego kościoła św. Jana w Sandomierzu oraz o aprobacie testamentu Macieja plebana z Rafałowic. Z wieku XVII zachowało się 11 dokumentów biskupich. Dotyczą one: aprobaty fundacji klasztoru dominikanów w Klimontowie w 1613 r., ustanowienia prepozytury i mansjonarii w Tarłowie, mansjonarii w Skrzynnie, altarii szkaplerza św. w Szydłowcu, nadania ustaw dla cechu kuśnierzy w Kunowie przy tamtejszym kościele parafialnym, zgody na wprowadzenie zgromadzenia oratorianów do Studzianny w 1674 r., aprobaty fundacji szpitala w Mominie, uposażenia bractwa Różańcowego w Dąbrówce Opoczyńskiej, stanowiska organisty przy kościele w Bielinach oraz poświęcenia konsekracji kościoła i ołtarza w Ćmińsku.

Najwięcej, gdyż 59 dokumentów, pochodzi od innych wystawców na rzecz różnych kościołów i osób duchownych. Dwa spośród nich wystawione były w XIV w.: erekcja i uposażenie parafii w Czyżowie w 1312 r. przez Władysława Brandysa (podrobiony) i wyrok Michała ze Stróżysk w sporze plebana samborzeckiego o jezioro z Elżbietą z Zajeziorza. Z XV w. zachowało się 19 dokumentów tej grupy. Znajdujemy wśród nich darowizny i zapisy na kościoły, potwierdzenie aktów sprzedaży, wyroki polubowne i akty ugody w sporach dziesięcinnych, groźby kar kościelnych z racji uporów w procesach z duchownymi, akt fundacji klasztoru kanoników regularnych w Kurozwałkach z 1487 r., uposażenie kościoła w Ćmielowie przez Paschazjusza Brandysa (sfałszowany)^{50a}, przyjęcie do udziału w zasługach zakonu braci mniejszych Barbary Emezsmerowej przez Michała wiceprowincjała prowincji ruskiej i in. Do-

^{50a} Dokumenty z r. 1312 i 1487 wystawione przez Brandysa są podrobione. Por. ks. B. Kumor: Nieznane falsyfikaty St. Morawskiego. *Małop. Studia hist.* R. 2: 1959 z. 2/3 s. 117.

kumenty z XVI w. w liczbie 7 dotyczą zatwierdzenia przez opata sulejowskiego cechu kuśnierzy i krawców w Skrzynnie oraz aktów sprzedaży i dzierżawy dóbr plebańskich czy też pozwów w związku z czynszami w Gorzycach, w Sandomierzu i w Czyżowie. Spośród 16 dokumentów z XVII w. na uwagę zasługuje stwierdzenie przez Prospera Colonne, protonotariusza apostolskiego, egzempcji benedyktynek reformy chełmińskiej spod jurysdykcji innych klasztorów benedyktyńskich w 1636 r., uposażenie klasztoru kamedułów w Rytwianach przez Łukasza z Bnina Opalińskiego w 1655 r. i założenie w 1661 r. bractwa św. Aniołów Stróżów przez Augustyna Kordeckiego w Skarżysku Kościelnym. Poza tym dyplomy odnoszą się do aprobaty udzielonej przez opata koprzywnickiego dla cechów w Koprzywnicy i do fundacji bractw: Literackiego w Staszowie, Szkaplerznego w Ćmińsku, św. Anny w Janowcu, Goźlicach, Jasionnie i Smogorzowie oraz Różańcowego — w Odrowążu, Rakowie i Staszowie. Akty te były wystawione przez przełożonych zakonnych lub ich delegatów. Śladem działalności oficjałatu okręgowego w Opocznie jest akt ustanawiający w 1654 r. czterech notariuszy dla tegoż konsystorza. W 11 dyplomach z XVIII w. czytamy o fundacji szpitala dla kapłanów emerytów w Sandomierzu z 1701 r., o uwolnieniu przez sąd asesorski wsi klasztoru św. Andrzeja w Krakowie od powinności „ospy“, o wyroku w sprawie wsi Popowo, należącej do archidiaconatu zawichojskiego, o pozywaniu brygidek i dominikanek lubelskich oraz o aprobacie praw i przywilejów dla cechów koprzywnickich i o erekcji bractw — Imienia Jezus w Opocznie, Różańcowego w Tumlinie i Szkaplerznego w Fałkowie. Cztery dokumenty z XX w. zawierają ustalenie stopy podatkowej dla dóbr parafii Radoszyce, zaświadczenie o odnowieniu kościoła w Jedlni i dyplom doktora obojga praw dla Józefa Wysockiego.

Nieco więcej niż jedna piąta, bo 74 na 357 dokumentów, ma charakter świecki. Spośród nich 32 wystawione były przez monarchów polskich. Najdawniejszy jest akt przeniesienia Sandomierza na prawo magdeburskie w 1286 r. Z XIV w. mamy 3 dyplomy: nadanie przez Władysława Łokietka i Kazimierza W. mieszczanom sandomierskim prawa swobodnego przejazdu na Węgry przez Żmigród oraz nadanie wsi Piekar Wawrzyńcowi Róży przez Władysława Jagiełłę. Również 3 dokumenty pochodzą z XV w. Wystawił je Kazimierz Jagiellończyk. Dotyczą one: zwolnienia mieszczan koprzywnickich od podwód, rozstrzygnięcia sporu o skład soli między mieszczanami Sandomierza i Opatowa i zezwolenia na założenie cechów w Skrzynnie. Podobne sprawy poruszone są w 6 pergaminach z XVI w.: zwolnienie od ceł mieszczan Sandomierza i Kunowa, nadanie prawa magdeburskiego dla wsi Chmielów, obsadzenie sta-

rostwa w Pyzdrach oraz ustalenie granic między wsiami Sokolniki, Gorzyce i Motycz. W 8 dyplomach z XVII w. czytamy o nadaniu przez Zygmunta III wójtostwa w Osieku, Woli, Sucheju, Zbigniewicach, Pyszniczy, Komorowie i Jarocinie, sołectwa we wsi Zbigniew, huty szklanej Sałata i huty żelaza Królewiec w starostwie radoszyckim, o przekazaniu prawa wyrębu w lasach starosty gródeckiego i prawa urządzania jarmarków w Skrzynnie oraz o zatwierdzeniu ustaw cechowych w mieście Warce. Podobne akty prawne wyrażone są w 8 dokumentach z XVIII w.: nadanie sołectwa Pyzowce czyli Szreniawa i Chyby, wójtostwa Koczwar czyli Nadworów i Kamienna Wola, starostwa raduńskiego i zawichojskiego. Ciekawa jest nominacja monarsza Michała Massalskiego na hetmana polnego W. Księstwa Litewskiego oraz nadanie orderu św. Stanisława Janowi Dukla Małachowskiemu. Dokumentami nominacyjnymi są również 3 pergaminy z XIX w.: promocja kapitana Wojciecha Bogusławskiego na stopień majora a później podpułkownika i podporucznika Antoniego Jakubowicza na stopień porucznika.

Pism świeckich, pochodzących od różnych urzędników ziemskich i miejskich i od osób prywatnych zachowało się 42. Najdawniejszy jest testament Lucjanny żony Michała z miasta de Valle we Francji z 1269 r.⁵¹ Z XIV w. posiada archiwum 11 pergaminów tego typu. Zapisane są na nich wyroki sądów polubownych o wsie z okolic Sandomierza oraz akta sędziego i podsędka sandomierskiego w sprawie sprzedaży czy darowizny części wsi, karczem, pozostawienia dożywocia na majątku itp. O tych samych czynnościach prawnych czytamy w 8 dyplomach z XV w. Spotykamy również opisy granic sołectw oraz określenie samorządu na prawie magdeburkim wsi Serokomla. Wśród 14 dokumentów z XVI w. znajdujemy wiadomości o czynnościach prawnych w miastach: sprzedaży domu w Sandomierzu i użyczeniu odpisu ustaw cechu szewskiego w Radomiu cechowi w Skrzynnie. Z XVII w. mamy tylko 2 dyplomy: założenie cechu tkackiego w Szydłowcu i potwierdzenie przywilejów wsi Świątniki przez sejmik w Opatowie. Dwa pisma z XVIII w. są pozwami w sprawach o granice i o wyrąb drzewa w lasach. Spośród 4 dokumentów z XIX w. 2 są dyplomami lekarskimi wystawionymi przez Uniwersytet Jagielloński, 1 — patentem masońskim Wielkiego Wschodu dla Józefa Dziębińskiego vel Dziubińskiego, członka łoży w Bordeaux i 1 — stwierdzeniem szlacheckiego pochodzenia Bonawentury Przeździeckiego herbu Prus I.

Odrębną grupę stanowią zapoczątkowane przez ks. Andrzeja Wyrzykowskiego kolekcje materiałów do biografii poszczególnych członków

⁵¹ Pergamin zdjęty z oprawy książki w bibliotece dominikanów sandomierskich. Książka przewieziona była z Francji do Wrocławia a stamtąd do Sandomierza. Odbitkę fotograficzną ogłosił ks. J. Wiśniewski: *Diplomata regum tabl. XXII.*

kapituły. Ułożono je w teczkach alfabetycznych według nazwisk prałatów i kanoników. Są wśród nich rękopisy przekazane po niektórych osobistościach spoza kapituły, szczególnie w teczkach ks. Jana Wiśniewskiego.

II. BIBLIOTEKA

1. POWSTANIE I ORGANIZACJA

a) POCZĄTKI BIBLIOTEKI

Wzmianki o odrębnej bibliotece kapitulnej spotykamy już na pierwszych kartach zachowanych akt posiedzeń prałatów i kanoników⁵². Trzeba przyjąć, że biblioteka sięga swymi początkami czasu erekcji kapituły. Przecież kapituła i jej wikariusze musieli mieć księgi liturgiczne do odprawiania nabożeństw i śpiewania *Officium Divinum*. Tak samo kaznodzieje i penitencjarze potrzebowali książek do przygotowywania kazań i wyznaczania pokut. Że trudno było zwłaszcza niższym duchownym nabywać własne książki, świadczy fakt zwracania się kaznodziei kolegiackiego w r. 1516 do rady miejskiej o pomoc w utrzymaniu i utworzenie przez magistrat w tym celu specjalnego beneficjum⁵³. O wczesnym gromadzeniu książek naukowych i podręczników możemy przypuszczać z faktu istnienia szkoły kolegiackiej. Prawdopodobnie już Wincenty Kadłubek założył przy kolegiacie sandomierskiej szkołę prawa, z której profesor Salomon notowany jest w źródłach pod r. 1238⁵⁴. Jakkolwiek w późniejszych czasach czytamy tylko o zwykłej szkole kolegiackiej czyli o triwium, to jednak trzeba przyjąć, że musiały być wtedy jakieś książki do użytku szkoły. Wreszcie synody powtarzały nakazy, aby duchowni parafialni zaopatrzyli się w rytuały, księgi z oficjum brewiarzowym, podręczniki kaznodziejskie, biblię, kanony penitencjalne itd.⁵⁵ Pierwsza po katedralnej kapituła kolegiacka w Sandomierzu musiała świecić przykładem duchowieństwu archidiakonu.

⁵² Por. Ks. B o b e r : Penitencjarze kolegiaty sandomierskiej w latach 1585—1800. *Kron. Diec. sand.* R. 44. 1951 s. 321—324.

⁵³ Radni wraz z całym pospółstwem nadali najstarszemu altarzyście kolegiaty, który „solus ferens onus praedicaturae, cui summopere pace opus est lecturae et studio sibi admodum oportunitis, quod ex eo gravi in querela saepenumero accepimus vocare et interdere vix aut minime poterat“, w r. 1516 plac i utworzyli stałe beneficjum dla kaznodziei. Akta radzieckie miasta Sandomierza 1500—1534 sygn. 84 k. 75.

⁵⁴ O. Balzer: *Studium o Kadłubku*. T. 1. Lwów 1934 s. 68.

⁵⁵ Synod legata Filipa z Fermo nakazał w 1279 r., aby każdy kapłan parafialny posiadał „manuale“ czyli rytuał i inne księgi zawierające „officium divinum diurnum et nocturnum“. R. H u b e: *Antiquissimae constitutiones synodales provinciae Gnesnensis. Petropoli* 1856 s. 102. Archidiecezjalny synod gnieźnieński z lat 1407—1411 nakazał plebanom nabyć pod groźbą kary synodalnej w ciągu roku księgi, „de quibus poterint praedicare“. J. Sawicki: *Concilia Poloniae*. T. 5. Warszawa 1950 s. 263. Normę tę powtórzył synod łucki z 1519 r. Sawicki, jw.

Z nakazu wizytującego w 1595 r. kolegiatę i kapitułę kard. Jerzego Radziwiłła, żeby dwóch kanoników urządziło bibliotekę w skarbcu lub w szafie w zakrystii mansjonarzy, trzeba wnioskować, że do tego czasu nie było stałego miejsca na książki⁵⁶. Cenniejsze chowano w kapitularku — w skarbcu a te, które były potrzebne do nabożeństw i pracy duszpasterskiej, znajdowały się w zakrystii za kaplicą mansjonarską. Ten stan rzeczy nie uległ zmianie po 1595 r. Przy kolegiacie czynne więc były dwie biblioteki.

W r. 1652 biskup Piotr Gembicki nakazał zakupić do kapitularku szafę na książki. Gdy ta nie wystarczała, ze względu na rosnącą ilość książek, sprawił prałat Stefan Żuchowski w r. 1710 regały. Natomiast biblioteka wikariuszy nie rozrastała się w tym stopniu. W r. 1651 umieszczono, zdaje się, w tym zbiorze książki kaznodziejskie, wyłączone przez wicekustosza z biblioteki kanonickiej. Po przewiezieniu z Krakowa zapisanej wikariuszom w 1780 r. cennej biblioteki kanonika Franciszka Szwartemberg-Czernego⁵⁷ poleciła kapituła spisać inwentarz wszystkich ksiąg wikariuszowskich. Pracy tej nie wykonano, o czym świadczą upomnienia z następnych lat. W ciągu XIX w. istniały nadal dwie biblioteki przy kolegiacie. Podczas urządzenia biblioteki miejscowego seminarium duchownego w nowym lokalu przy ulicy Gołębickej włączono książki po wikariuszach do tego zbioru⁵⁸.

Ogólną kontrolę nad księgozbiorem sprawowali biskupi podczas wizytacji. Sprawy związane z biblioteką załatwiane były kolegialnie na posiedzeniach kapituły. Ze względu na fakt, że biblioteka i archiwum znajdowały się w jednym lokalu, właściwą opiekę nad jedną i drugą instytucją sprawował nominalnie kustosz a faktycznie jego zastępca — wicekustosz, który posiadał klucz od żelaznych drzwi kapitularku i wypożyczał książki. Poza tym wykonywał on, prokurator kapituły, a częściej jeszcze specjalnie wydelegowani kanonicy czy specjalnie zatrudnieni pracownicy określone prace biblioteczne. W drugiej połowie XVIII w. ilość tych zajęć zwiększyła się do tego stopnia, że wprowadzono specjalny tytuł *bibliothecarius*⁵⁹. Bibliotekarzem był początkowo wicekustosz.

T. 3. Warszawa 1949 s. 93. Synod przemyski z 1554 r. polecił kapłanom, aby posiadali i czytali biblię, „sacramentale, summam angelicam, rationale divinorum officiorum, canones poenitentiales et alios libros et sermones ab Ecclesia susceptos et probatos”. Sawicki, jw. T 8. Wrocław 1955 s. 168. Inne synody wydawały podobne polecenia.

⁵⁶ AKS 171 k. 72.

⁵⁷ Wiśniewski: Katalog s. 45. Zdaje się, że regały biblioteczne w kapitularku były już wypełnione.

⁵⁸ Książki darowane przez Franciszka Szwartemberg-Czernego dostały się do biblioteki miejscowego seminarium duchownego. Świadczą o tym nie tylko noty proveniencyjne, ale i katalog tych książek przechowywany we wspomnianej bibliotece pod sygn. G 1150.

⁵⁹ Po raz pierwszy spotykamy ten tytuł przy nazwisku kanonika Wawrzyńca

W XIX w., gdy zmniejszyły się zadania biblioteki, opiekę nad księgozbiorem zlecano jednemu z młodszych kanoników.

Nad biblioteką wikariuszy sprawował nadzór wiceprepozyt.

b) POWIĘKSZANIE KSIĘGOZBIORU

Przez cały badany okres możemy stwierdzić przejawy zapobiegliwości kapituły o zdobywanie nowych książek. Najdawniejszym sposobem powiększania księgozbioru było, zdaje się, przepisywanie ksiąg. Chodziło o dzieła potrzebne do służby chórowej. Na zlecenie kapituły, jak świadczy zapiska z 1588 r., kupował prokurator papier w gatunku określonym przez kanoników i organizował przepisywanie ksiąg liturgicznych⁶⁰. Nie ma wzmianki o osobach przepisujących. Wydaje się, że czynność tę wykonywali zainteresowani wikariusze, mansjonarze i psalterzyści a kapituła angażowała później specjalnego korektora, wynagradzanego z kasy ogólnej⁶¹. W miarę potrzeby dopisywano nowe oficja i antyfony do posiadanych manuskryptów. Przyczyną kontynuacji kopiowania ksiąg w epoce druku była wysoka cena nowych wydawnictw, co nieraz podkreślano w protokółach⁶².

Od końca XVI w. prokuratorzy kapituły zakupywali drukowane mszały, antyfonarze, graduały i psalterze. Poza tym kantorzy nabywali księgi do śpiewu, pisane ręcznie i drukowane. Biskupi upominali podczas wizytacji, aby uzupełniano brakujące księgi liturgiczne. Niektóre noty proweniencyjne wskazują, że nabywano również ważniejsze dzieła teologiczne⁶³. W protokółach posiedzeń kapituły dopiero w drugiej połowie XVIII w. znajdujemy wzmianki o kupnie tekstów nowych konstytucji sejmowych. W w. XIX prenumerowano czasopisma i sprowadzano podstawowe dzieła z zakresu teologii⁶⁴. Były to jednak akty sporadyczne.

W najdawniejszych wzmiankach o zakupach książek czytamy, iż transakcji dokonywali prokuratorzy na koszt kapituły. Fundusze na ten cel musiały być szczupłe, skoro od r. 1659 zaczęto czerpać środki na zakup książek z dochodów *anni gratiae* czyli z sum, składanych przez nowomianowanych kanoników. W XVIII w. pokrywano koszta zakupu książek *ex massa portionum* czyli z funduszy przeznaczonych dla kanoników. Sumy przeznaczone na ten cel nie były wystarczające. Dlatego

Boxa-Radoszewskiego, który jako prepozyt klimontowski nie rezydował w Sandomierzu. Później mianowany był biskupem sufraganem. Zmarł w 1796 r.

⁶⁰ AKS 171 k. 38v.

⁶¹ Na posiedzeniu 9 IX 1584 wypłacono 3 floreny „Petro a Solec... librorum psalmodiorum correctori”. AKS 171 k. 14v.

⁶² W r. 1585 prokurator nabył nowy antyfonarz „sumptibus non modicis Capituli“ i dlatego polecono, aby go używać tylko w święta. AKS 171 k.23v.

⁶³ Notatka na książce Nr 29—34 podaje, że tom z komentarzem na Psalterz Dawidowy drukowany w Lionie w 1582 r. nabyty został w 1594 r. „in nundinis Sandomiriae“.

⁶⁴ *Pamiętnik religijno-moralny*, dzieła Łętowskiego, Alzoga, Cezara Cantu i in.

też kanonicy, zwłaszcza na zakup koniecznych ksiąg liturgicznych, albo składali od siebie ofiary, albo też pojedyncze osoby, jak np. kantor, kupowały za własne fundusze. Kapituła w specjalny sposób składała im za to podziękowanie.

Książki kaznodziejskie, podręczniki penitencjalne oraz źródła i opracowania teologiczne, prawne i filozoficzne pochodziły najczęściej, jak wskazuje ilość not proveniencyjnych, z zapisów zmarłych kanoników i duchowieństwa archidiakonatu sandomierskiego. Najdawniejszym motywem tych aktów było ułatwienie pracy kaznodziejom, sekretarzom kapituły i wszystkim mniej zamożnym kapłanom kolegiaty. Ofiarodawcy spodziewali się, że korzystający z ich ksiąg będą się modlić za ich dusze i innych będą do tego zachęcać. O realizacji tych zapisów notowano w protokołach posiedzeń kapituły tylko wtedy, gdy potrzebne były jakieś specjalne prace czy wydatki ze strony obdarowanej kapituły. Natomiast darowizny *inter vivos* były rzadkie. Kwitowano je podziękowaniem dla darczyńcy.

Przybytki z zapisów i darowizny musiały być znaczne szczególnie w XVII i XVIII w., gdyż kanonicy raz po raz polecali inwentaryzować rosnący księgozbiór i eliminować dublety w celu wymiany lub sprzedaży ich na zakup nowych książek. Z transakcji tych korzystali najczęściej miejscowi kanonicy. Za uzyskane stąd sumy prokurator kapituły nabywał w Gdańsku nowe książki do biblioteki. O traktowaniu zbiorów pod kątem ich aktualnej użyteczności świadczy też uchwała kapitulna z 1727 r. zalecająca, aby nieużywane książki francuskie wymienić na dzieła potrzebne dla kaznodziejów⁶⁵.

c) UTRZYMYWANIE KSIĘGOZBIORU

Doceniając wartość książek czuwalni kanonicy nad zachowaniem całości biblioteki. W tym celu już na inkunabułach wypisywano w XVI w. nazwę właściciela: „*Ecclesiae collegiatae Sandomiriensi pertinens*“ lub „*Bibliotheca ecclesiae collegiatae Sandomiriensis*“. Obowiązek troski wzrastał, gdy ofiarodawca lub egzekutor testamentu wypisywał na okładce tytułowej specjalne przeznaczenie książki: „*Ecclesiae collegiatae Sandomiriensis in usum concionatorum et scriptorum*“ albo też „*legatus in usum concionatorum et pauperum sacerdotum*“ Zachętą do pilnego strzeżenia książki był także nakaz skierowany przez spadkobierców testatora do duchownych kościoła kolegiackiego „*pro anima eius orate*“. W wypadku napotkania u osób obcych książki podpisanej „*nomine bibliothecae Capituli*“ kanonicy informowali o tym na posiedzeniu gremium kapituły i wtedy zarządzano rewindykację własności wspólnej przez prokuratora lub wydelegowanego kanonika.

⁶⁵ AKS 172 k. 318.

Wizytujący biskupi zwracali szczególną uwagę na stan przechowywanych księzek. Kard. Jerzy Radziwiłł nakazał w 1595 r. umieścić bibliotekę albo w skarbcu albo w szafie, gdyż do tego czasu nie było zapewne stałego miejsca przechowywania księzek. Polecenia wizytatora nie spełniono. W r. 1651 kapituła z ubolewaniem musiała stwierdzić, że biblioteka znajduje się w opuszczeniu; od wielu lat nie była ona kontrolowana, księzek nie wietrzono ale były porozrzucane w wielkim nieładzie i pokryte kurzem⁶⁶. Wizytujący biskup Piotr Gembicki nakazał w 1652 r. sprawić szafę, ułożyć w niej książki według ustalonego porządku i przechowywać je w czystości. Kapituła przypomniiała prokuratorowi, aby dbał o uchronienie księzek przed kurzem i wilgocią oraz zagroziła, że będzie dochodzić restytucji za straty poniesione przez bibliotekę. Po sprawieniu pojemnych i ozdobnych regałów przez archidiacona Żuchowskiego w 1710 r. problem utrzymania księgozbioru wyłaniał się z większą wyrazistością, gdyż osoby wchodzące do kapitulacza dostrzegały od razu stan przechowywania księzek. W r. 1774 kanonicy znowu stwierdzili nieład w księgozbiornie i polecieli, aby dwóch spośród ich grona zebrali księgi i ułożyły je według treści. O wykonaniu tej pracy świadczą osiemnastowieczne napisy na regałach. Przybywające książki wymagały jednak nowego uporządkowania. Podjął się tej pracy kanonik Stanisław Jastrzębski w 1845 r.

Zabytkowe oprawy świadczą, że nabywano lub otrzymywano książki już oprawione. Są również podstawy do przyjęcia, że niektóre księgi oddawano do oprawy w Sandomierzu. Przejawów troski o stan oprawy nie spotykamy poza jednym nakazem z XVIII w., aby kanonicy rewizujący bibliotekę badali również, czy książki „*in sua integritate existant*”.

Od r. 1594 powtarzają się w protokołach wizytacji biskupich i w uchwałach kapituły nakazy sporządzenia inwentarza biblioteki i przeprowadzenia rewizji jej zasobów. Kard. Radziwiłł polecił, aby dwóch kanoników wykonało tę pracę w ciągu dwóch miesięcy. Inwentarz ten był prawdopodobnie zwykłym spisem księzek bez specjalnego układu. Wkrótce jednak stał się on nieaktualny, gdyż w r. 1596 kapituła uchwaliła, aby dwaj kanonicy przejrzyli wszystkie księgi i spisali rejestr, który należy przedłożyć na następnym posiedzeniu. Spisy dezaktualizowały się wskutek napływu księzek. W r. 1652 biskup Piotr Gembicki polecił znowu, aby dwaj prałaci rezydujący w Sandomierzu przeprowadzili inwentaryzację księgozbioru. Nakaz rewizji powtórzony podczas wizytacji w 1682 r. zmodyfikowała kapituła w r. 1713 o tyle, że corocznie na cztery

⁶⁶ „Maximam considerantes iacturam bibliothecae venerabilis Capituli, quod a tot annis nusquam fuit revisa, neque libri ventilati, sed in summo disordine et pulvere obsiti hucusque reperiuntur”. AKS 171 k. 283.

tygodnie przed posiedzeniem generalnym w dniu 9 września należy zrewidować księgozbiór i zdać sprawozdanie kanonikom. Podczas rewizji umieszczono notatkę na książkach „*Ex revisione*” z dodaniem daty rocznej.

Dar prałata Żuchowskiego wysunął potrzebę opracowania zbioru. Dlatego też w r. 1728 umówiono się z kanonikiem Franciszkiem Omańskim, że w jednej książce spisze on wszystkie księgi biblioteki według porządku alfabetycznego i ułoży je zgodnie ze spisem na półkach. Za pracę tę miał on otrzymać podwójną dystrybucję tygodniową oraz 50 florenów⁶⁷. Ten system opracowania okazał się niewłaściwy, gdyż już w r. 1730 trzeba było poza porządkiem alfabetycznym dopisać nowe dzieła, darowane przez kanoników. Niebawem wyłoniła się konieczność nowej inwentaryzacji. Uchwała kapituły z 1751 r. poleciła przeprowadzenie tej pracy w ciągu roku. W statutach nadanych kapitule przez biskupa Kajetana Sołtyka w 1762 r. postanowiono, aby inwentarz biblioteki sporządzony był w dwóch egzemplarzach, z których jeden winien znajdować się w kapitularku przy księgozbiorze a drugi u kustosa lub wicekustosa. Rewizja inwentarzy miała być dokonywana co 3 lata⁶⁸. Chodziło o odnotowywanie ubytków. Periodyczność rewizji nie była utrzymana.

Sporządzenie nowego spisu książek nakazała kapituła w uchwale z 1802 r. Praca ta prawdopodobnie nie została wykonana, gdyż następne protokoły posiedzeń powtarzały tylko zdanie „*quod non factum fiat*”. W XIX w. prawdopodobnie nie przeprowadzono inwentaryzacji. Pracę tę wykonał dopiero ks. Andrzej Wyrzykowski po r. 1941. Dawne zdezaktualizowane inwentarze na miejscu nie przechowały się. Odpisy niektórych mogą się znajdować w wizytacjach kolegiaty sandomierskiej przechowywanych w archiwach kościelnych w Krakowie.

Według postanowienia kapituły z 9 VI 1651 r. wicekustosz miał pod groźbą utraty dystrybucji w ciągu miesiąca wydzielić i spisać książki użyteczne dla kaznodziejów kolegiaty. Inwentarz należało przedłożyć najbliższej kapitule generalnej. Po otrzymaniu zapisu kanonika Szwarceberg-Czernego polecono w 1782 r. spisać cały księgozbiór wikariuszy w dwóch inwentarzach. Jeden miał być przechowywany w kapitularku a drugi u właścicieli. W ten sposób kapituła sprawowała kontrolę nad biblioteką podległego jej duchowieństwa.

⁶⁷ Por. Wiśniewski: Katalog s. 223.

⁶⁸ Gajkowski: Ustawy kapituły. *Kron. Diec. sand.* R.7:1914 s. 219—220.

2. UDOSTĘPNIANIE ZBIORÓW

Książki liturgiczne i śpiewniki używane były tylko w miejscowym kościele kolegiackim podczas nabożeństw. Przy udostępnianiu ich wy-suwano zazwyczaj tylko żądanie, aby nowymi egzemplarzami posługiwać się jedynie w święta. Ze wszystkich innych książek korzystano tylko w mieszkaniach prywatnych. Szczególnie kaznodzieje i penitencjarze potrzebowali źródeł i literatury do swej pracy. Nie mogąc zdobyć się na własne książki wypożyczali oni różne dzieła z biblioteki kapitulnej i w domu oddawali się „*lecturae et studio*“⁶⁹. Dla kaznodziejów spośród niższego duchowieństwa specjalnie były ofiarowane książki i dla nich stworzono odrębną bibliotekę w zakrystii mansjonarskiej. Natomiast ze zbioru przechowywanego w kapitulniku w myśl statutu z 1629 r. mogli otrzymywać książki tylko prałaci i kanonicy z zastrzeżeniem, że nie będą ich wywozić poza teren miasta. Uchwała kapituły z 1713 r. zacieśniła grono wypożyczających do tych kanoników kaznodziei, którzy rezydują przy kolegiacie. Z dalszych uchwał wynika, że ze zbioru korzystali wszyscy członkowie kapituły. W XIX i XX w. biblioteka udostępniona została do badań naukowych, przeprowadzanych przez osoby obce.

Z protokółów posiedzeń kapitulnych dowiadujemy się o trudnościach, jakie nastęrczało udostępnianie zbioru kanonickiego. Według statutu z 1829 r. sam wypożyczający obowiązany był zanotować w specjalnym zeszycie fakt wyniesienia książki i podać termin zwrotu oraz jego ewentualną prolongatę. Jedynie kaznodzieje i penitencjarze mogli wypożyczać książki na czas nieoznaczony⁷⁰. System ten okazał się niewystarczający, gdyż w r. 1713 postanowiono, że książki wypożycza wicekustosz mający klucz od kapitulnika. Bez jego wiedzy nie wolno było pod groźbą kary wyznaczanej przez biskupa wynosić żadnej książki i każdy wypożyczający winien był złożyć zastaw podwójnej wartości udostępnianego dzieła. Rygory te trudne były do realizacji. Przekazy źródłowe z drugiej połowy XVIII w. wielokrotnie powtarzają, aby książki wypożyczać jedynie za rewersem, tj. po złożeniu karty z odnotowaniem imienia i nazwiska czytelnika, tytułu zabieranej książki i terminu zwrotu oznaczonego z góry. Ponieważ przepisy te nie były przestrzegane, postanowiono w r. 1799, aby prokurator nabył specjalną księgę, do której kanonicy wypożyczający książki wpisywaliby swe nazwiska i czas zwrotu otrzymanych książek. Wicekustosz obowiązany był dopilnować, aby nikt nie korzystał ze zbioru

⁶⁹ Notatka z 1516 r. Akta radzieckie m. Sand, sygn. 84 k. 75.

⁷⁰ Charakter zobowiązania w sumieniu miały warunki dodawane przez ofiarodawców, aby korzystający z książek odmawiali pewne modły. Np. Kazimierz Łubieński, biskup chełmski, darował w 1708 r. 30 książek z żądaniem, aby na tablicy w bibliotece wypisać ogłoszenie, że warunkiem korzystania z tych dzieł jest odmawianie psalmu „*De profundis*“. AKS 172 k. 182; Wiśniewski: Katalog s. 193.

bez zachowania przepisanych norm o ewidencji ruchu książek. Czy wprowadzono tę książkę wypożyczeń, nie mamy wiadomości. W XIX i XX w., gdy zmniejszyła się ilość korzystających ze zbioru, bibliotekarz wypożyczał książki kanonikom bez specjalnych formalności a badacze naukowci musieli dostosowywać się do ogólnie przyjętych norm i korzystać z dzieł księgozbioru kapitulnego albo w wyznaczonym lokalu na wikariacie katedralnym, czy też w kurii diecezjalnej, albo też za pośrednictwem innych bibliotek.

Z treści notatek kapitulnych wynika, że szczególnie ożywiony ruch w zakresie wypożyczeń bibliotecznych był w drugiej połowie XVIII w. Równocześnie powtarzają się w tym okresie narzekania, iż wielu książek brakuje. Z tego powodu zarządzano od czasu do czasu zwrot wszystkich wypożyczonych książek na oznaczony termin, aby można było przeprowadzić rewizję całego księgozbioru. Ogłoszenie o takim nakazie przybijano na drzwiach zakrystii. Nieraz trzeba było je powtarzać i posyłać urgensy do poszczególnych osób. Gdy nie wszyscy czytelnicy spełniali ten nakaz, kapituła zlecała swemu prokuratorowi, aby się zajął odebraniem zaległych książek. Że książki wypożyczone przetrzymywano nieraz latami, świadczy fakt, iż prokurator kapituły musiał niekiedy upominać się u spadkobierców pożyczającego. Książki odebrane po upływie terminu zwrotu trzeba było dopisywać w nowych inwentarzach.

W XIX i XX w. nie spotykamy już wzmianek o zaległych czy zagubionych książkach. Ilość wypożyczeń zmniejszyła się do pojedynczych wypadków. Niemniej jednak biblioteka nie ustrzegła się strat.

3. ZAWARTOŚĆ KSIĘGOZBIORU

a) ZBIORY BIBLIOTECZNE W ŚWIETLE ŹRÓDEŁ HISTORYCZNYCH

O ilości książek w bibliotece możemy domyślać się na podstawie sformułowań nakazów uporządkowania księgozbioru. W związku z poleceniem biskupa w 1595 r., aby umieścić książki w skarbcu lub w szafie i spisać je w ciągu dwóch miesięcy można by przypuszczać, że ilość książek nie przekraczała kilku dziesiątków tomów, gdyż chodziło niewątpliwie o pracę poza normalnymi zajęciami. W r. 1652, choć wydany był nakaz sprawienia szafy do kapitulnarza, zlecono sporządzenie rejestru dwóm rezydującym prałatom ale bez oznaczenia terminu. Ilość książek musiała być znacznie większa. Wzmianka z 1685 r. podaje 91 woluminów⁷¹. Pod r. 1774 czytamy, że wicekustosz nie podoła pracy ze względu na swe zajęcia i że trzeba zaangażować dwóch członków kapituły, którzy dobiorą sobie pomocników. W r. 1803 wspomniano już tylko o rozpoczęciu spisywania książek. Liczba woluminów sięgała wtedy zapewne tysiąca.

⁷¹ AKS 172 k. 456.

Na podstawie not proveniencyjnych możemy się zorientować, że poza zakupami, darowiznami „*inter vivos*“ i legatami poczynionymi przez kanoników i zamożniejszych duchownych biblioteka kapitulna przejęła w końcu XVIII w. księgozbiór miejscowego seminarium duchownego, klasztoru i kolegium jezuickiego oraz kościoła św. Piotra. W XIX w. dostały się tu niektóre książki po skasowanych klasztorach bernardynów, franciszkanów, pijarów i in. Składano też do biblioteki egzemplarze dzieł drukowanych przez członków kapituły.

Przed 1877 r. ks. Buliński zastał w bibliotece: kazań łacińskich i polskich oraz życiorysów świętych — 250 tomów, dzieł z zakresu prawa kanonicznego i świeckiego — 144, panegiryków — 100, książek lekarskich — 60, dzieł historycznych — 200, prac matematycznych i filozoficznych — 100, „kontrowersistów“ — 60, dzieł teologicznych — 150, ascetycznych — 200, prac z dziedziny polityki — 120, z dziedziny gramatyki i słowników — 30, dzieł poetyckich — 100, książek w języku niemieckim — 30, włoskich — 173, francuskich — 108 i znaczną ilość książek nie objętych katalogiem jak komentarzy biblijnych i dzieł Ojców Kościoła⁷². Razem było więc ponad 1825 opracowanych tomów.

Gdy zaczęto na nowo organizować bibliotekę miejscowego seminarium duchownego, grupa profesorów tegoż zakładu wystąpiła pismem z 8 IX 1902 do kapituły, aby świeższe książki naukowe ofiarować bibliotece seminaryjskiej⁷³. Najprawdopodobniej podczas przenoszenia seminarium do nowego lokalu przy ul. Gołębickej przekazano bibliotekę wikariuszy z zakrystii za kaplicą Najśw. Sakramentu oraz znaczną część książek z kapitułarza⁷⁴. Zestawienie liczby podanej przez ks. Bulińskiego oraz obecnego katalogu nasuwa wniosek, że oddano ponad 1000 woluminów spośród opracowanych książek kapitułarza.

Wzmianki o tytułach książek bibliotecznych są w źródłach nieliczne. Poza ogólnymi zwrotami o książkach kaznodziejskich czy też o dziełach w języku francuskim ciekawy jest wykaz z 1685 r. podający 91 woluminów jako dzieła kaznodziejskie, biblijne, moralne, dzieła Ojców Kościoła, sumy średniowieczne i dzieła prawne z *Dekretami* Grzegorza IX i podręcznikiem Mikołaja z Błonia (de Plowe)⁷⁵. Lista ksiąg chórowych z 1751 r. podaje: 26 mszałów, 2 agendy, 1 kanon stary, 2 martyrologia, 1 pontyfikał, 7 brewiarzy, 2 graduwały, 3 psalterze, 2 procesjonały, 1 ewan-

⁷² Monografia m. Sandomierza s. 243—244.

⁷³ Pismo redagował ks. Józef Rokoszny, podpisali je oprócz inicjatora księży: Antoni Rewera, Edward Chrzanowski i Jan Gajkowski. Archiwum Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu — Akta kapituły sandomierskiej.

⁷⁴ Świadczą o tym spotykane noty proveniencyjne na starodrukach biblioteki seminaryjskiej: „Pro bibliotheca ecclesiae collegiatae Sandomiriensis“.

⁷⁵ Por. B. Ulanowski: Mikołaj z Błonia — kanonista polski z pierwszej połowy XV w. Kraków 1888.

geliczka i 3 antyfonarze⁷⁶. Z pojedynczych ksiąg wymieniają źródła darowane w r. 1730 przez dziekana Jacka Łopackiego i kanonika Michała Wodzickiego: *De clericatu volumina* 2, i *Szpancer in fol. libri VII*. W r. 1756 kanonicy zainteresowali się rękopiśmiennym komentarzem na Ewangelie, przypisywanym według tradycji św. Ambrożemu. Informacja ta miała pochodzić z innych bibliotek. Kapituła poleciła rzecz zbadać dokładniej. W r. 1793 nakazano sprawdzić, czy ta książka — „*bibliothecae eximium decus*“ nie zaginęła⁷⁷. Na posiedzeniu w 1848 r. postanowiono odebrać *Herbarz Sereniusza* wypożyczony ks. Mateuszowi Moszczyńskiemu.

b) ZACHOWANE KSIĄŻKI

Opracowany przez ks. A. Wyrzykowskiego inwentarz biblioteki kapitulnej obejmuje 739 pozycji. Wśród nich możemy wyróżnić 21 kodeksów rękopiśmiennych, 45 inkunabułów, 429 starodruków i 244 druków nowych. Książek w języku łacińskim jest 469, w polskim — 246, we francuskim — 16, po kilka w języku włoskim i niemieckim i 1 dzieło rosyjskie.

Poza opisanymi w katalogu rękopisami bibliotecznymi⁷⁸, które zostały ułożone wśród druków na półkach, przechowuje się jeszcze kilka kodeksów w szufladach⁷⁹. W przeważającej większości kodeksy pisane są na pergaminie w XIV—XV w. Pod względem treści najwięcej jest rękopisów liturgicznych. Poza tym spotykamy opracowania biblijne i kaznodziejskie oraz traktaty moralne i ascetyczne. Niektóre rękopisy są bogato iluminowane⁸⁰. Nieliczne zachowane oprawy pochodzą z czasów pisania kodeksów. Umieszczone na niektórych rękopisach noty proweniencyjne wskazują, że księgi te pochodzą z zapisu członków kapituły.

Spśród inkunabułów 11 możemy zaliczyć do działu teologii dogmatycznej, 9 do patrologii, po 6 do biblistyki i homiletyki, po 4 do prawa kanonicznego i historii, po 2 do teologii moralnej i gramatyki i 1 do asceetyki. Inkunabuły mają zazwyczaj oprawy współczesne. Pochodzą z zapisów duchowieństwa kolegiaty i przechowywane są w bibliotece kapituły od XVI w.

Większość książek zbioru kapitulnego to starodruki. Katalog wykazuje 146 pozycji z XVI w., 208 — z XVII w. i 75 — z w. XVIII. Poza

⁷⁶ AKS 173 k.134.

⁷⁷ AKS 173 k.303; 174 k.310. Prawdopodobnie chodziło o rękopis „*Super Evangelium Lucae*“, komentarz w 10 księgach spotykamy w bibliotekach kościelnych.

⁷⁸ Sygn. 91, 94—105, 125—132.

⁷⁹ Rękopisy te zostaną oddzielnie opracowane.

⁸⁰ Por. Ks. J. Rokoszny: *Gottifredi Pantheon* — o rękopisie z XIV w. z Biblioteki Katedry Sandomierskiej. Warszawa 1914.

nielicznymi wyjątkami z XVII i XVIII w. są to dzieła łacińskie. Najwięcej, gdyż 101 pozycji, odnosi się do historii Kościoła, 70 — do homiletyki, 57 — do prawa kanonicznego, 49 — do teologii dogmatycznej, 47 — do biblistyki, 34 — do gramatyki i przedmiotów świeckich, 29 — do ascetyki, 28 — do literatury, 24 — do patrologii, 17 — do teologii moralnej, 13 — do liturgii i 7 — do filozofii. Oprawy książek są współczesne. Noty proveniencyjne wskazują, że większość starodruków pochodzi z zapisów testamentowych.

Spośród druków nowych 135 wydano w XIX a 109 w XX w. Są to w przytłaczającej większości książki polskie. Pod względem treści — 173 prace zaliczyć można do działu historii Kościoła, historii Polski i pomocy duszpasterskich, po kilkanaście dzieł przypada na prawo kanoniczne i liturgię oraz po kilka książek na inne przedmioty teologiczne. Znaczna część książek nie ma trwałych opraw. Książki pochodzą przeważnie z darowizn kanoników, którzy w ostatnich dziesiątkach lat jak np. ks. Jan Wiśniewski, ks. Antoni Rewera, ks. Antoni Kasprzycki, ks. Edward Górski i in. składali egzemplarze swych prac do biblioteki kapitulnej.

*

Spowodowany rozbiorem zabór dóbr kapitulnych po prawej stronie Wisły, utworzenie w Sandomierzu stolicy diecezji, zmiana systemu uposażenia duchowieństwa, kasata fundacji i zapisów, zredukowanie do minimum liczby kleru katedralnego i ograniczenie kultu Bożego sprawowanego przez kapitułę — to wszystko wpłynęło na zmniejszenie się funkcji archiwum i biblioteki kapitulnej.

Archiwum straciło znaczenie zbioru dowodów na posiadane prawa i przywileje majątkowe. Akta kapituły dotyczące jej działalności jako kolegium doradczego biskupów gromadzone są w registraturze miejscowej kurii diecezjalnej. Sekretarz kapituły prowadzi tylko księgę protokółów posiedzeń, która wystarcza zazwyczaj na dziesiątki lat.

Podobnie też biblioteka kapitulna już w początkach XIX w. zmieniła swój charakter o tyle, że przestała być zbiorem podręcznym dla członków kapituły i duchowieństwa pracującego w Sandomierzu. Coraz rzadziej nabywano nowe książki. Przyjmowano natomiast sporadyczne dary nie dla zaspokojenia potrzeb biblioteki czy też dla wartości ofiarowanych dzieł, ale raczej na pamiątkę po autorach związanych z kapitułą.

Tak archiwum jak i biblioteka kapituły budzą coraz większe zainteresowanie teologów, historyków i bibliologów jako jeden z cenniejszych zbiorów materiałów archiwalnych, rękopisów bibliotecznych, inkunabułów i starodruków nie tylko na terenie Kielecczyny, ale nawet w ca-

łym Kraju. Sam fakt przechowania niektórych dyplomów od XIII w. a całości rękopisów i druków zbioru od XVI w. wystawia dobre świadectwo kapitule sandomierskiej.

DE ARCHIVO ET BIBLIOTHECA CAPITULARI SANDOMIRIAE

Summariu m

Quod extat ab anno 1186 Collegiale Capitulum Sandomiriense, ab anno 1822 Capitulum Cathedrale nuncupatum, tum documenta et acta, tum liturgicos, asceticos atque ad sacram eloquentiam pertinentes libros colligebat. Quae scripta initio in arca, quae in templi sacrario fuerat sita, deinde ab XV saeculo in aula conventuum Capituli sodalium servabatur. Anno 1710 Stephanus Żuchowski, archidiaconus libris ponendis, pluteos comparavit. Sequioris dignitatis clerus suam bibliothecam in mansionariorum sacrario habuit.

Archivalia, quorum curam secundus a custode Capituli sodalis habuit, canonici eiusdem ecclesiae eo cogebant, ut sua iura et bona in tuto ponerent. Ab inchoato XVII aevo ad acta conficienda notarii adhibebantur. In codices decreta episcoporum, statuta conventuum Capituli, rerum mobilium inventaria, anniversaria, documentorum apographa et his similia acta inferebantur. Sodalibus tantum Capituli Sandomiriae degentibus acta mutuari licuit. Quae quidem documenta potestati civili nonnumquam exhibebantur, quorum tamen actorum recuperatio difficilior erat. De rebus etiam Capituli aliorumque Ecclesiae institutorum quaerebatur. Impresensiarum catalogus Archivi 235 libros indicat. Ad res gestas Capituli eique annexorum beneficiorum 47 codices, ad historiam cathedralis parociae 24 codices referuntur; non desunt etiam manuscripti qui loci archidiaconatum, officialatum vicinasque parocias et oppida spectant. Documentorum catalogus 357 numeros tenet saeculis XIII—XIX ortos; horum numerorum 132 ad Capitulum, 151 ad socrorum ministros et templa, 74 ad laicos attinent.

Cuius Bibliothecae codices iam mediis aevis legentibus praesto erant eamque G. Radziwiłł, Cracoviensis episcopus, anno 1595 ordinare iussit. Volumina tum describendo, tum praesertim ab exeunte saeculo XVI emendo typographicos libros, tum presbyterorum legatis cumulabantur. Ad tuendam totam collectionem super libros nomina dominorum scribebantur, deinde recensitorum codicum index confectus est notabanturque qui volumina mutuabantur. Episcopi autem monebant, ut libri a situ et pulvere arcerentur et non redditi recuperarentur. Pauca dena volumina exeuntis saeculi XVI ad pluries centena vergente saeculo XIX creverunt auctaque sunt parte codicum abolitorum coenobiorum. Ineunte XX saeculo paene 1000 libri sacro Seminario loci oblatis sunt. Qui nunc est inventarius continet 739 res, in quibus 21 codices manuscripti, 45 incunabula typographica, 429 exemplaria veteris et 244 recentioris artis typographicae sunt.

Mutatae exeunte XVIII saeculo res civiles ac ecclesiasticae fecerunt, ut Archivum et Bibliotheca Capituli desierit esse prompto usui induerintque indolem vetustatis.